Dziś 12 stron wraz z dodatkiem dla dzieci p. t. „JUTRZENKA"

Rok XI. Nr. 335 — Sosnowiec, niedziela 6 grudnia 1936 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji ..8.92, Administracji ..7 Dyrekcja 6.23.80 ..owe 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BEDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i K. Jadwig' (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka N. 5 GRODZIEC, ul. Legionów tel ...

20.000 obywateli sowieckich

walczy w armii rządowej

RABAT, 5.12. PAT. Radiostacja w Tetuanie zapewnia, że w szeregach rządowych walczy już w obecnej chwili z górą 20 tys. obywateli sowieckich.

Według wiadomości otrzymanych przez tę radiostację, wojska powstańcze na froncie Madrytu zajęły szereg ważnych pozycyj strategicznych zacieśniając pierścień otaczający stolicę.

Reuter donosi z Gibraltaru: Ze źródła wiarygodnego donoszą, że 2.500 czarnych koszul włoskich wylądowało w Algesiras z okrętu, który nie miał żadnej flagi, a był eskortowany przez kanonierkę.

Hiszpańska agencja rządowa donosi: Oddziały powstańcze, nie ustające w wysiłkach przełamania frontu madryckiego, zwłaszcza na odcinkach Pezuelo i Monelo, zostają za każdym razem z wielkimi dla siebie stratami odparte przez milicję i brygadę międzynarodową. Artyleria rządowa ostrzeliwała niezwykle gwałtownie pozycje przeciwnika na odcinkach Torrecillas i Casa del Campo. Na froncie asturyjskim prócz niezbyt ożywionej akcji w okolicy Grade nie zaszło nic istotnego. Okręty powstańcze ostrzeliwały niektóre odcinki wybrzeża, chcąc ogniem artyleryjskim osłonić wyładowywanie swoich okrętów. Akcja ta została sparaliżowana przez lotnictwo rządowe. Na odcinku Santander oddziały milicji zdobyły miejscowości Torelle i Murilla, mające duże znaczenie strategiczne, jako punkty wyjściowe do przyszłej ofenzywy. Ewakuacja ludności cywilnej w Viterna trwa. Na froncie aragońskim rozproszono silną koncentrację wojsk powstańczych, które, cofając się, pozostawiły na placu boju 299 zabitych i dużą ilość materiału wojennego.

W tym miejscu przerywa mówcy minister Delbos, oświadczając: Informacje pańskie są zbyt tendencyjne. — Proszę pana zastanowić się nad tym, że mówi pan nietylko przed Izbą, ale przed całym światem. Zbyt wiele wiadomości rozsiewanych przez prasę grozi naruszeniem interesów kraju.

Zdaniem mówcy Sowiety pragną stworzyć republikę katalońską, co byłoby niebezpieczne dla jedności Francji.

Następny mówca republikanin Uberngary wyraża obawę z powodu poważnej sytuacji międzynarodowej. Na tym posiedzenie przerwano.

12.000 ochotników francuskich w Hiszpanii

PARYŻ, 5. 12. Dziś odbyła się dyskusja w Izbie Deputowanych nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej rządu. M. in. zabrał głos niezależny republikanin Cerilus, który stwierdził, że 12.000 ochotników francuskich znajduje się w Hiszpnii.

Pożyczka francuska

Rezerwa kół oficjalnych

„Iskra" podaje: Koła oficjalne zachowują w dalszym ciągu wielką rezerwę w udzielaniu informacyj na temat podpisanego w Paryżu w ub. poniedziałek porozumienia w sprawie polsko-francuskiego układu finansowego, zasłaniając się koniecznością wyczekania momentu, aż sprawa pożyczki francuskiej dla Polski wniesiona zostanie do parlamentów obu krajów.

Umowa pożyczkowa przewiduje w toku wykonywania planu poważne wpływy do Polski w formie transferu gotówkowego i to na warunkach znacznie korzystniejszych od warunków dotychczasowych polskich pożyczek zagranicznych.

Zupełnie nieścisłe jest twierdzenie, że dokonywana operacja przyczyni się jedynie do zmniejszenia bezrobocia we Francji. Ilość zamówień i prac, które w wyniku pożyczki będą uruchomione, na terenie Polski, przewyższy kwotę importu towarów z Francji zresztą przeważnie w Polsce nie produkowanych.

Stan zdrowia Ojca Swiętego

budzi zaniepokojenie

PARYŻ, 5.12. Agencja Havasa donosi z Rzymu: Stan zdrowia Ojca Świętego zaczyna w jego otoczeniu budzić pewne zaniepokojenie. Trwające dwa tygodnie uroczyste modlitwy, w których rozpoczęciu wziął udział Ojciec Święty, zakończyły się bez jego udziału. Po raz pierwszy w roku bież. modlitwy te odbyły się w prywatnej kaplicy papieża, aby oszczędzić Piusowi XI konieczności opuszczania mieszkania. Dziś rano kardynał Pacelli odczytał orędzie Ojca Świętego, w którym wyraża on swój żal z powodu niemożności uczestniczenia w zakończeniu uroczystych modłów na skutek przejściowej niedyspozycji. Audiencje, które miały się odbyć po południu, odłożono na czas nieokreślony. Przyboczny lekarz nie opuszcza ani na chwilę Ojca Świętego.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Hitler ojcem chrzestnym

12 tys dzieci

BERLIN, 5.12. Ustalonym zwyczajem kanclerz Hitler jest stale honorowym ojcem chrzestnym 9-go dziecka, lub 7-go syna rodzin niemieckich. Obecnie statystycy wyliczyli, że kanclerz posiada największą ilość dzieci chrzestnych na całym świecie. Liczba ta wynosi ok. 12.000 i stale wzrasta. Na każdy dzień kanclerstwa Hitlera przypada za tym przeciętnie 10-ciu chrześniaków. Warto zaznaczyć, że kanclerz zgadza się być honorowym ojcem chrzestnym tylko wtedy, gdy rodzina jest niemiecka, rasowo wartościowa i jeśli nie można jej stawiać żadnych zarzutów natury politycznej.



Detaliczna sprzedaż węgla dla rolników

CZORTKÓW, 5. 12. Koncern Wspólnoty Interesów w Katowicach, uruchomił na stacji kolejowej w Dżurynie, w pow. czortkowskim, detalicz. sprzedaż węgla dla rolników w cenie zł. 2.50 za 1 kwintal.

Tak wydatna zniżka cen, wyłącznie dla rolników, spowodowała masowy napływ kupujących, którzy w ciągu kilku dni rozkupili kilkadziesiąt ton węgla, płacąc gotówką na miejscu. — Akcja Wspólnoty Interesów spotkała się z wielkim uznaniem rolników.

Opinia angielska domaga się od króla

powzięcia szybkiej decyzji

LONDYN, 5. 12. Sprawa planów matrymonialnych król Edwarda i wynikłych z tego powodu trudności nie została jeszcze rozstrzygnięta. Król do tej chwili nie wypowiedział swego ostatecznego zdania.

Dzisiejsza prasa wyraża przekonanie, że król nie zgłosi abdykacji, i że raczej zrzeknie się zamiaru wstąpienia w związek małżeński z p. Simpson. — Opinia publiczna domaga się powzięcia przez króla jak najszybszej decyzji by położyć kres powstałemu zamieszaniu.

Pogłoski według których Churchill miałby utworzyć nowy gabinet i zlikwidować w ten sposób zatarg konstytucyjny między monarchą a rządem, są uważane za mało prawdopodobne w angielskich kołach politycznych.

Gabinet, który zebrał się dziś o godzinie 10.15, obradował zaledwie 40 minut. Następnie posiedzenie gabinetu wyznaczono na poniedziałek godz. 10.30 rano.

W kołach prasowych twierdzą, że premier Baldwin zaznajomił ministrów ze stanowiskiem króla i w poniedziałek mają zapaść ostateczne decyzje.

NIEZNANE MIEJSCE POBYTU P. SIMPSON

LONDYN, 5. 12. Pani Simpson przebywa obecnie we Francji, gdzie jednak, nie wiadomo, gdyż udało się jej zmylić czujność reporterów.

Zajście na przedstawieniu „Kariera Alfa-Omegi" w Sosnowcu

Wczoraj wieczorem w teatrze miejskim w Sosnowcu wystąpił teatr Cyrulik Warszawski z wodewilem satyryczno-politycznym p. t. „Kariera Alfa-Omegi".

W chwili gdy na sali zgasło światło z galerii obrzucono widownię i scenę zgniłymi jajami. Na sali powstało zamieszanie. Publiczność wyszła do hallu, a salę odświeżono. Po 15-minutowej przerwie przedstawienie wznowiono.

Policja wszczęła dochodzenie.

Na szpaltach pism

ŁAMIGŁÓWKA HISZPAŃSKA

„Gazeta Polska“, pisząc o ostrożnym stosunku Anglii do „kruzjat ideowych“, tworzących się na tle walk hiszpańskich stwierdza, że stosunek ten niewiele może wpłynąć na dalsze akty tragedii hiszpańskiej.

Walki tam są coraz bardziej zażarte, obie strony otrzymują mniej więcej jednąkową pomoc z zewnątrz. Przewidują tu, że kryzys ten trwać będzie bardzo długo może przejdzie ze stanu ostrego w stan chroniczny ,nie przestanie jednak grozić komplikacjami w tej czy innej formie. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by protektorzy generała Franco lub rządu madryckiego ,tak łatwo wyrzekli się swych faworytów. Jest to sprawa ich prestiżu, sprawa ich odpowiedzialności przed własną opinią publiczną, która nie pozwala na ograniczenie się do roli obojętnych widzów. W tych warunkach neutralność urzędowa staje się tylko fikcją, dlmową zasłoną, za którą ukrywa się faktyczna interwencja. Chodzi tylko o to, by nie przekraczała ona granic, nie posunęła się tak daleko, że starcie na szerszym terenie stanie się nieuniknione.

Z KRAJU

ZGON DZIECKA W PŁONĄCEJ KOŁYSCE.

Tragiczny wypadek zdarzył się w Tarnopolu przy ul. Podolskiej Niższej 2, gdzie mieszkają wspólnie dwie rodziny: woźnego Przybyskiego i piekarza Bortnika.

Onegdaj wszyscy starsi wyszli z domu, pozostawiając czworo dzieci bez opieki, z których najstarsze liczyło 5 lat.

Pod nieobecność rodziców wybuchł w mieszkaniu pożar, prawdopodobnie z powodu zajęcia się suszących się na kuchni pieluch.

Na widok ognia dzieci starsze uciekły w przerażeniu na strych, pozostawiając dwuletnią Cesię Bartnikównę w kołysce, która wraz nieszczęśliwym dzieckiem spłonęła.

WOJEWODA KOSTEK BIERNACKI USTĘPUJE.

Wojewoda poleski płk. Kostek-Biernacki ma w najbliższym czasie opuścić zajmowane stanowisko.

Następcą jego w charakterze pełniącego obowiązki wojewody poleskiego ma zostać mianowany p. Jerzy de Tramecourt, starosta radomski, który opuściwszy szeregi armii w stopniu majora od kilku lat znajduje się w służbie administracji państwowej.

ŚMIERĆ POD LAWINĄ KAMIENI.

We wsi Kościeniec w pow. dubieńskim, gospodarz Andrzej Nakonieczny wraz z 15 letnim synem Jerzym udali się na teren własnego kamieniołomu, położonego w lesie. W czasie pracy ,usunęła się jedna ze ścian kamieniołomu.Na pracujących spadła cała lawina kamieni z wysokości jednego piętra. Andrzej Nakonieczny wraz z synem ponieśli śmierć na miejscu.

MORDERSTWO RABUNKOWE W ZAKOPANEM.

Onegdaj rozeszła się po Zakopanem wieść o dokonaniu nocną porą morderstwa na peryferiach Zakopanego na stokch Gubałówki „Za Wodą“.

Zamordowany został Kazimierz Karpiel Rybka, lat 61, góral.

Sprawcy, po zabiciu Karpiela ,splondrowali izbę, z której zabrali około 300 zł. i przedmioty z garderoby. W izbie znajdowała się żona zamordowanego, 74-letnia Maria Karpielowa, którą sprawcy, po wtargnięciu do domu, przydusili poduszkami tak, że oszołomiona staruszka straciła przytomność. Po oprzytomnieniu zwlokła się z pościeli ,udając si ędo męża, leżącego w kałuży krwi na podłodze.

Rano puszczono na ślady sprowadzonego w międzyczasie z komendy pow. PP w Nowym Targu psa policyjnego i przeprowadzono energiczny pościg za sprawcami morderstwa.

Czy król będzie trzecim mężem?

Pani Simpson — czarująca i dowcipna

Pani Simpson, którą król Edward VIII-my pragnie poślubić, jest Amerykanką, z domu Bessie Walic Warfield, z pierwszego małżeństwa pani Spencer, z drugiego pani Simpson. Liczy obecnie 41 lat. Urodziła się ona w Baltimore i pochodzi ze znanej rodziny baltimorskiej.

Ojciec pani Simpson, Teackie Warfield,

był człowiekiem niezamożnym,

to też gdy zmarł w trzy lata po przyjściu na świat córki, wdowa, pani Alicja, wywodząca się ze starej rodziny amerykańskiej Montague, musiała zarabiać na utrzymanie swoje i swego dziecka, prowadząc pensjonat w Baltimore.

W r. 1916, licząca lat 20. Wally — jak ją nazywają w gronie przyjaciół — poślubiła w Baltimore młodego porucznika lotnika, Spencera, przydzielonego do amerykańskiej marynarki wojennej. Małżeństwo to jednak nie było szczęśliwe i w r. 1925 uległo rozwiązaniu.

Pani Spencer, jako rozwódka, wyjechała do Europy i w r. 1928 poznała w Londynie znanego w kołach towarzyskich Ernesta Simpsona, byłego oficera gwardii angielskiej, absolwenta amerykańskiego uniwersytetu w Harwardt, który był maklerem na giełdzie zbożowej. Simpson, który był wówczas żonaty

ze znaną pięknością amerykańską, Dorotea Parsons, rozwiódł się z pierwszą żoną i w r. 1928 poślubił ówczesną panią Spencer.

Z księciem Walii Wally Simpson zetknęła się po raz pierwszy przed 3-ma laty.

Książę Walii, odrazu zainteresował się panią Simpson, do tego stopnia, iż zaprzyjaźnił się z jej mężem i

często zapraszał oboje do swego pałacu.

Przyjaźń księcia Walii z panią Simpson pogłębiała się coraz bardziej Doszło wreszcie do tego , iż w roku ubiegłym książe Walii w towarzystwie pani Simpson przebywał w Tyrolu, a następnie zwiedził incognito Budapeszt i Wiedeń.

W Anglii wiedziano o tym wszystkim, pocieszano się jednak, iż jest to mimo wszystko, przelotna tylko miłość królewska. Zaniepokojenie wystąpiło dopiero wówczas, gdy ks. Walii, po zgonie swego ojca objąwszy tron królewski nie tylko zerwał tego stosunku, lecz pogłębił go jeszcze bardziej,

Pani Simpson była jedną z nielicznych dam, które towarzyszyły królowi Edwardowi w jego niedawnej podróży jachtem do Dalmacji, Grecji i Turcji. Po powrocie z tej wycieczki oboje państwo Simpson zaproszeni zostali przez króla do jego zamku Balmoral w Szkocji, dokąd król udał się bez jakiejkolwiek asysty pod pozorem polowania.

Wtedy to zapewne zapaść musiało jakieś decydujące postanowienie, gdyż zaraz potem pani Simpson podjęła kroki rozwodowe. Pan Simpson ułatwił jej to, biorąc na siebie winę

rzekomej zdrady małżeńskiej.

Małżeństwo z Ernestem Simpsonem uległo rozwiązaniu przed miesiącem, dn. 27 października w Ipswich, ale według angielskiego ustawodawstwa rozwodowego, zatwierdzenie rozwodu następuje po 6-ciu miesiącach. W chwili obecnej więc, król Edward nie może jeszcze pani Simpson poślubić.

Wally Simpson uchodzi za

czarującą i dowcipną kobietę,

o wielkich zaletach towarzyskich. Jest ona przystojna, niewysoką i smukła brunetką, zawsze doskonale ubrana jej ulubionym zajęciem jest ogrodownictwo i sztuka kulinarna. Znaną jest rzeczą, że z zamiłowaniem gotuje ona sama potrawy dla gości odwiedzających ją, m. in. i dla króla.

Ani z pierwszego ani z drugiego małżeństwa pani Simpson nie ma dzieci.

Wątpliwą pociechą dla Anglii może być Fakt, że w rodowodzie swym poszczycić się może pani Simpson pochodzeniem

ze starej rodziny angielskiej.

Jeden z przodków panny Wally Pagan Warfield miał po co towarzyszyć Wilhelmowi Zdobywcy, gdy ten wylądował w Anglii w 1066 roku. Jeden z potomków tego Pagana. Ryszard, wyemigrował do Ameryki w połowie XVII wieku, a ojciec pani Simpson był jednym z jego praprawnuków.

W rodzinnym mieście Baltimore znana była Wally Warfield

z wesołego usposobienia i temperamentu.

Teraz, po drugim z kolei rozwodzie, wyłania się dramatyczne dla Anglii pytanie:

— Czy trzecim mężem pani Wallii Simpson będzie król Edward VIII?

Dramat inkasenta

w Ubezpieczalni Społecznej

Śledztwo przeciwko Stanisławowi Zachalskiemu, inkasentowi kieleckiej Ubezpieczalni Społecznej, który w dn. 27 ub. mies. dopuścić się miał zamachu na dyrektora Ubezpieczalni p. Macka po wykryciu popełnionej rzekomo przez siebie defraudacji —

dało sensacyjne wyniki.

Jak się okazało, urzędnicy Ubezpieczalni zbyt pochopnie oskarżyli Zachalskiego o usiłowanie pozbawienia życia swego zwierzchnika, czego wynikiem było sporządzenie przez policję odpowiedniego protokółu i skierowanie sprawy do sędziego śledczego.

A i sprawa rzekomej defraudacji w świetle przeprowadzonych dochodzeń przedstawia się zgoła inaczej.

Decyzja sędziego śledczego Zachalski wypuszczony został na wolność. Rzekomy zamachowiec wyjaśnił, że w dn. 23 ub. m.

zgubił w Chęcinach zainkasowaną dla Ubezpieczalni sumę 900 zł.

Gdy usiłowania pokrycia brakującej kwoty przy pomocy przyjaciół spełzły na niczym inkasent postanowił zameldować o wypadku swej władzy przełożonej.

Posądzony o defraudację w trakcie rozmowy z dyrektorem Mackiem usiłował zmyć hańbiący zarzut ceną własnego życia.

Zachalski kategorycznie twierdzi, że

miał zamiar popełnić samobójstwo,

że z zamiarem zabójstwa dyrektora Ubezpieczalni nigdy się nie nosił, a przeciwnie, żywił do swego przełożonego uczucie sympatii i szacunku.

O tym, że nie mogło być momy o zamachu, świadczą okoliczności, że rewolwer był zabezpieczony i znajdował się w futerale, nabój zaś nie był wprowadzony do lufy.

Gdy Zachalski sięgnął po rewolwer z zamiarem samobójczym, zdenerwowani urzędnicy, obezwładniwszy go, przypisali mu chęć zabójstwa dyr. Macka. W rezultacie w gmachu Ubezpieczalni

zjawiła się policja.

Najlepszym sprawdzianem prawdziwości twierdzeń Zachalskiego jest fakt zwolnienia go po przesłuchaniu u sędziego śledczego.

Szesnasty książę Norfolku

Jeszcze jedna sensacja małżeńska Anglii

Pierwszy po królu dostojnik angielski, 28-letni Bernard Marmaduke Fitzalan - Howard, szesnasty książe Norfolku, hrabia marszałek Anglii, zaręczył się — jak donoszą z Londynu — z przepiękną 20-letnią Lawinią Strutt, córką lorda Belpera i rozwiedzionej jego małżonki, dziś hrabiny Rosebery.

Zaręczyny te wzbudziły wielkie zainteresowanie nietylko w kołach towarzystkich Londynu, ale także w całej Anglii ze względu na niezwykłą rolę, jaką hrabia marszałek odgrywa obecnie, gdy

nadchodzi chwila koronacji króla,

na barkach bowiem hrabiego marszałka ciąży cała odpowiedzialność za uroczystości koronacyjne. Jego obowiązkiem jest naznaczenie miejsc podczas procesji koronacyjnej do opactwa Westminsteru, biskupom, książętom, hrabiom, lordom i ich małżonkom. On musi ułożyć menu bankietu koronacyjnego, program produkcji muzycznych w świątyni i na ulicach podczas procesji koronacyjnej, a nawet listę win, jakie mają być podane w czasie przyjęcia dla dyplomatów. Musi dalej zatwierdzić kształt, barwę

najdrobniejsze szczegóły strojów ceremonialnych,

jakie przywdziewają książęta, baronowie, hrabiowie i lordowie, tudzież ich małżonki, uczestniczący w koronacji.

Faktycznie hrabia marszałek jest w tym dniu najpotężniejszą osobistością w państwie, gdyż jemu jednemu przysługuje, nawet wbrew woli króla prawo wyznaczania miejsc dostojnikom dworskim w procesji i oznaczania czasu trwania ceremonii koronacyjnych. Zresztą młody książe ma już w tym kierunku pewne doświadczenie, gdyż jemu podlegały w ubiegłym roku ceremonie ślubne braci królewskich, tudzież pogrzeb króla Jerzego V-go.

Ród Howardów, którego głowa nosi zawsze tytuł księcia Norfolku,

należy do najstarszych angielskich rodów arystokratycznych.

Protoplastą rodu był Hareward the Wake (Czujny). W żyłach tego rodu płynie też krew starych włoskich rodów arystokratycznych, gdyż Howardowie są katolikami i chętnie łączyli się z katolicką arystokracją włoską.

Książe należy też

do najbogatszych ziemian angielskich

dobra bowiem jego obejmują 50.000 akrów,a siedzibą jego rodzinną jest zamek Arundel pod Chichesterem, wznoszący się majestatycznie wśród wspaniałego parku i nie ustępujący, pod względem piękności oraz rozmiarów królewskiemu zamkowi w Windsorze.

Jak żyją krewni carscy
w Stanach Zjednoczonych

Arystokracja rosyjska w Ameryce stanowi grupę bardzo ekskluzywną, mimo, że zarabia na utrzymanie ciężką pracą. Wielka księżna Maria Pawłowna, wnuczka cara Aleksandra II, odgrywa wielką rolę wśród emigracji rosyjskiej. Pracuje bardzo intensywnie, prowadząc w eleganckiej dzielnicy New Jorku salon kosmetyczny, kieruje atelier artystyczno-fotograficznym, poza tym przynoszą jej dochody pisanie małych nowelek i opowiadań do pism, oraz

prowadzi przez radio pogadanki

pouczające o dobrych manierach i etykiecie, które cieszą się dużą popularnością.

Niegdyś znana na dworze carskim Obolеńska, prowadzi obecnie sklep z robotami ręcznymi, przed tym zaś w Paryżu kierowała salonem mód firmy „Teo". Mąż jej, p. Aleksy, jest znanym śpiewakiem, a syn, Aleksy, jest urzędnikiem w Orleanie w fabryce tekstylnej.

Książęta Gagarinowie prowadzą szkoły jazdy konnej. Wielu członków arystokracji ma dziś bardzo skromne dochody, utrzymując się z udzielenia lekcyj muzyki, prelekcyj na uniwersytetach ludowych, szoferstwa, prowadzenia restauracyj i t. p.

Tylko małej grupce szczęśliwców

udało się zdobyć fortunę i żyć beztrosko, jak np. urodziwym książętom Mdivani (dwuch z nich już nie żyje), ks. Oboleńskiemu, a to dzięki ich małżeństwu z milionerkami.

Pani Simpson ma propozycję
wystąpienia w filmie

Pani Simpson otrzymała telegraficzną ofertę od jednej z amerykańskich wytwórni filmowych, która proponuje jej fantastyczne warunki za występ w filmie.

Oferta ta ma się stać aktualna oczywiście wówczas, gdyby król Edward nie ożenił się z p. Simpson.

Wytwórnia amerykańska proponuje p. Simpson za nakręcenie jednego tylko filmu, okrągłą sumę miliona dolarów.

Jak donoszą z Nowego Jorku, Ameryka nie mniej od Anglii interesuje się sprawą małżeństwa króla Edwarda i p. Simpson. Robi to oczywiście po amerykańsku, a więc pod kątem widzenia sensacji, połączonej z totalizatorem. Ameryka nie wierzy na ogół w małżeństwo króla; to też są czynione zakłady w stosunku 3:1 za rozchwianiem się matrymonialnych zamiarów króla Edwarda.

ś. † p.
Z CIECIURÓW

Stanisława Sosnowska

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 2 grudnia 1936 r. przeżywszy lat 27

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Piłsudskiego 59 do kościoła parafialnego w Sosnowcu nastąpi w niedzielę dnia 6 grudnia o godzinie 2 po południu, następnie na cmentarz miejscowy

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i przyjaciół i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu

MATKA, MĄŻ I SIOSTRY

Projekt ustawy
o skróceniu czasu pracy

Jak wiadomo, do Sejmu został złożony przez Rząd projekt ustawy o skróceniu czasu pracy w górnictwie. Projekt tej ustawy posiada charakter ramowy i daje upoważnienie Rządowi do skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym w drodze rozporządzeń wykonawczych, co tym samym zapewnia rządowi swobodę ruchów i na terenie Górnego Śląska, po dobnie jak to ma miejsce przy obecnym stanie prawnym w stosunku do zagłębia krakowskiego i dąbrowskiego.

Rozporządzenia wykonawcze, dotyczące skrócenia czasu pracy w górnictwie, będą mogły być wydawane w myśl projektu tej ustawy po zaciągnięciu opinii Izb Przemysłowo-Handlowych, jak również organizacyj pracodawców i zawodowych organizacyj górniczych. Zasięgnięcie tej opinii da Rządowi możność dokładnego zorjentowania się jakie skutki finansowe, gospodarcze i społeczne pociągnęłaby za sobą ta reforma.

MUSIMY TO ZMIENIĆ!

Inspekcje, konkursy czystości sklepów — czytamy i słyszymy o tym ciągle, ale czy wyciągamy z wiadomości tych odpowiednie wnioski, czy zdajemy sobie sprawę, że to nie popis sprawnego funkcjonowania naszych władz administracyjnych, nie chęć pochwalenia się postępem w dziedzinie czystości i higieny są tych kontroli i konkursów przyczynami?

Przyczyny, motory tej akcji naszych władz to brud, niechlujstwo, nieporządek, jakie pasorzytują na organiźmie naszego narodu. Przez 18 lat niepodległego bytu wiele się już zmieniło pod tym względem na lepsze, stan uświadomienia mas wzrósł niepomiernie, dzieci od najwcześniejszych lat uczą się w szkole czystości i porządku — ale wszystko to jeszcze kropla w morzu, wszystko to jeszcze widocznie zbyt mało w porównaniu do ogromu zakorzenionego niechlujstwa.

Widać to po grzywnach, jakimi władze administracyjne muszą karać brudne sklepy, nieprzestrzegające podstawowych zasad higieny restauracje i hotele, po tonących w błocie podwórkach, wyboistych drogach, zapluskwionych mieszkaniach...

Ale porządek i czystość w życiu narodu — to nie tylko fakt, że każdy jego obywatel posiada szczoteczkę do zębów i wie, jak się nią posługiwać. Taką „czystość" osiągnąć można stosunkowo łatwo właśnie przez nauczania higieny dzieci w szkole, no i w znacznym stopniu przez podniesienie dobrobytu mas. Nędza i brud — nie zawsze wprawdzie, ale nazbyt często, chodzą ze sobą w parze...

Porządek i czystość — to odpowiednia ilość studzien po wsiach [illegible] miasteczku, aby w czasie jesiennych szarug, czy wiosennych roztopów mieszkańcy nie tonęli po kostki w błocie, to czyste podwórka i uporządkowane śmietniki, to oczyszczone stawy, sprzątnięte i dobrze oświetlone ulice. Nie zdajemy sobie sprawy, jak brud i nieporządek zewnętrzny wpływa na niesystematyczność naszego charakteru, na nieumiejętność zorganizowania sobie pracy, na rozproszenie wysiłków. W zakurzonym, bezładnie zawalonym archiwum jakże trudno znaleźć odpowiedni dokument wyczyszczona, naoliwiona odpowiednio maszyna inaczej pracuje, niż maszyna brudna, źle utrzymana. Z człowiekiem, z jego pracą jest to samo.

Brud, niechlujstwo są rzeczą hańbiącą, poniżającą naszą ambicję, naszą godność narodową. Do brudasów nikt nie ma zaufania, wychodząc ze słusznego założenia, że nieporządek zewnętrzny musi znajdować odpowiednik w charakterze i rozumowaniu danego osobnika. A przecież zło — jakkolwiek jest w nas głęboko zakorzenione — tak łatwo jest przy dobrej woli i zbiorowym wysiłku usunąć. Każdą wieś, każde miesteczko powinno mieć ambicję, by usunąć braki, związane z czystością i porządkiem. Koszt w tym wypadku jest doprawdy bardzo niewielki, a zasługa olbrzymia. W czystym, porządnym miasteczku, czy wiosce ludzie nie porządni i niechlujni stanowić będą taki dysonans, że sami co rychlej postarają się zmienić, by nie stawać się pośmiewiskiem otoczenia, by nie razić.

I czas skończyć z przesądem, że do tego, by być czystym trzeba być bogatym. Są ludzie zamożni, posiadający własne łazienki — w których to łazienkach urządzają sobie spiżarnie, albo skład brudnej bielizny, bo do właściwego swego użytku, do kąpieli wanna im nie jest potrzebna. A są ludzie gnieżdżący się w jednej izdebce i pomimo zimna szorujący się codziennie pod kranem...

Najwyższy już czas, by obudził się w nas wstyd za nasz brud i nieporządek tak nie licujący z powagą i znaczeniem, jakie pragniemy, by miało w świecie nasze Państwo.

Echa zajścia za kulisami teatru

Kilka dni temu „Torpeda“ w rubryce „na ucho“ podała wiadomość, że w związku z zamieszczeniem w Expresie Zagłębia“ listu otwartego artysty — reżysera p. Jana Boneckiego o zajściu między nim a p. Arnoldem, redaktorem „Kuriera Zachodniego“ w ub. niedzielę za kulisami teatru, p. red. Arnold wysłał redaktoro wi „Expresu Zagłębia“ p. K. Ćwierko wi sekundantów. Wiadomość ta jako fakt dokonany ukazała się w „Torpedzie“ przed zjawieniem się zastępców u zainteresowanego.

Wyzwanie było przyjęte, sprawa została zakończona i wobec tego, że „Torpeda“ nadała jej charakter publiczny, red. K. Ćwierk upoważniony został do ogłoszenia treści protokułu, sporządzone go przez zastępców obu stron. Protokół ten po stwierdzeniu o co czuje się obrażony p. red Stefan Arnold i po przedstawieniu stanu faktycznego strony wyzwanej mieści w sobie następujące orzeczenie.

Opierając się na podstawie § 21 przyjętego na wstępie kodeksu honorowego Zastępcy Obu Stron zgodnie orzekają, że sprawa honorowa między J. W. Panem Stefanem Arnoldem a J. W. Panem Konstantym Ćwierkiem nie istnieje.

Dodajemy, że w pertraktacjach po sługiwano się kodeksem honorowym „Ogólne zasady postępowania honoro wego“ wydanie z roku 1927 Władysła wa Boziewicza.

Wobec zakończenia sprawy i wobec tego, że opinia zagłębiowska brała w niej żywy udział uważamy sobie za obowiązek zakomunikować co następuje:

O zajściu za kulisami teatru sosnowieckiego dowiedzieliśmy się tego samego dnia. Nie kwapiliśmy się jednak z zamieszczeniem tej wiadomości w „Expresie Zagłębia“, choć leża ło to w zakresie naszych obowiązków dziennikarskich, jak leży poinformowanie o wielu innych wypadkach, opisanych w protokułach policyjnych.

Co się tyczy zamieszczonego w „Expresie Zagłębia“ listu otwartego p. Jana Boneckiego, to wiedzieliśmy, że mamy przed sobą człowieka całkowicie odpowiedzialnego za swoje sło wa. Na dowód tego przytaczamy opinię o p. Boneckim „Kuriera Zachodniego“, który w dniu 7 listopada r. b. tuż po przyjeździe do Sosnowca tego artysty tak o nim pisał:

— Dyrekcja teatru miejskiego w Sosnowcu zaangażowała na cały szereg występów doskonałego aktora i reżysera teatrów stołecznych p. Jana Boneckiego, który w świecie artysty cznym zajmuje czołowe miejsce.

Następnie „Kurier Zachodni“ stwierdza, że p. Bonecki poświęcił się wyłącznie pracy organizacyjnej aktorów, że w zarządzie ich związku piastuje godność generalnego sekretarza i że jego gościnne występy są też związane z pracą organizacyjną.

W tym samym numerze, co i list p. J. Boneckiego, ukazała się w „Expresie Zagłębia“ krytyka recenzji „Kuriera Zachodniego“ o „Ludziach na krze“ Był to prosty przypadek. Autor tej krytyki, człowiek, mający pełne prawo moralne do zabrania głosu w tej sprawie, zjawił się w naszej redakcji tego samego dnia co i p. J. Bonecki, niezależnie od osoby reżysera „Ludzi na krze“. Autor prosił o niedrukowanie jego nazwiska, możemy je jednak ujawnić każdemu, komu zależałoby na tym.

Nie zabierając sami głosu ani w sprawie zajścia za kulisami teatru, ani w sprawie recenzji „Kuriera Zachodniego“, daliśmy dowód, że jesteśmy dalecy od wszczynania polemik prasowych nie na zasadnicze tematy.

Opieka nad dziećmi
w Sosnowcu

W Sosnowcu powołany został do życia miejski komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą, w skład którego zostali wybrani:

Rad. Konieczna Michalina — przewodnicząca, insp. Luchowiec Stanisław, ks. prob. Jankowski Teofil, ks. kan. Raczyński Franciszek, prez. Kaczkowska Zofia, wiceprez. Almstaedtowa Anna, dyr. Mazur Władysław, dyr. Strączyńska Janina, dyr. Lewandowska Apolonia, dyr. Lewandowski Władysław, dyr. Cholewicka Józefa, dyr. Jaguczańska Zofia, dr. Bilikowa Stanisława, dr. Niepielski B., kier. Barański Antoni, kier. Gębicki Antoni, rad. Nowocień Stefan, inż. Łukowska Maria, Kawalec Wincenty, Ornowska J., Rudzka J., Szymańska N., Walochówna Maria, magr. Zarzycki Jerzy, ks. Kiwacz.

Do wydziału wykonawczego: wice prez. Almstaedtową Annę, dyr. Lewandowską Apolonię, dr. Bilikową Stanisławę, dr. Niepielskiego B., rad. Konieczną Michalinę, oraz przewodniczących sekcyj.

Do komisji rewizyjnej: kier. Gębickiego Antoniego, mgr. Garbaczewskiego, inż. Łukowską Marię, dyr. Jaguczańską Zofię, rad. Nowocienia Stefana.

Do sekcji pomocy materialnej: prez. Kaczkowską Zofię jako przewodniczącą, ks. prob. Jankowskiego T. jako zastępcę, dyr. Belisową, Rzeczkowską, Zatońską Z. Olearczykową, Bogdaszewskiego H., dyr. Medwecką, dr. Wojciechowską-Gurcmanową, red. Arnolda Stefana, Stawską Paulinę, Sokolską, Gimbuttową H., Skowrońską M., Bernadzikiewicza A., Dykową.

Do sekcji kultury i oświaty: kier. Kasprzyk Piotr jako przewodniczący, mgr. Garbaczewski jako zastępca, inż Łukowska Maria, red. Ćwierk Konstanty, kier. Gębicki Antoni, kier. Łabuś, kier. Krawczyk, kier. Kamiński, kier. Szymańska.

Do sekcji higieny: dr. Niepielski jako przewodniczący, dr. Śmigielski jako zastępca, dr. Lisowska, Walochówna, red. Fabrycy Witold.

Na skarbnika komitetu wybrano mgr. Zarzyckiego, na sekretarza J. Kisiela. Do komitetu zaproszeni zostali również wszyscy kierownicy szkół powszechnych, przedstawiciele szkół średnich, przedstawiciele organizacyj społecznych, instytucyj publiczno-prawnych organizacyj gospodarczych, okręgowi opiekunowie społeczni.

Miejski komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą zwraca się jednocześnie z apelem do organizacyj gospodarczych i instytucyj publiczno prawnych o zaofiarowanie funduszy na ten cel i do rodzin o przyjmowanie dzieci na dożywianie lub zaofiarowanie równowartości wobec wzrastających potrzeb opieki nad dziećmi i młodzieżą szczególnie w okresie zimy.

Śmiertelne porażenie
prądem elektrycznym w piwnicy

Onegdaj popołudniu w domu przy ul. Będzińskiej 28 w Sosnowcu wydarzył się

tragiczny wypadek.

W piwnicy należącej do robotnika 31-letn. Antoniego Drożdża popsuła się elektryczność. Drożdż postanowił sam

naprawić uszkodzone przewody.

W czasie pracy robotnik dotknął się nieopatrznie przewodów i został rażony prądem elektrycznym.

W stanie nieprzytomnym przewiezionо nieszczęśliwego do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, gdzie

życie zakończył.

W CIEPLE DOMU, PRZY WIECZERZY, POMYŚLCIE O TYSIĄCACH GŁODNYCH I ZZIĘBNIĘTYCH. POMÓŻCIE IM, SKŁADAJĄC OFIARĘ na POMOC ZIMOWA

„Barburka“ w podstudiu

ODCZYT INŻ. B. KRUPIŃSKIEGO i CHÓR „HARFA“.

W nadchodzącą środę o godz. 19.50 w podstudiu sosnowieckim odbędzie się audycja, poświęcona gornikom, ze względu na okres barburkowy.

W audycji tej weźmie udział inż. Bolesław Krupiński, który wygło il odczyt pt. „Rys historyczny eksploatacji złóż węglowych w Zagłębiu Dąbrowskim“. Odczyt ten niewątpliwie wzbudzi jak najżywsze zainteresowanie wśród górników zagłębiowskich.

Drugim ewenementem audyji barburkowej będzie koncert chóru „Harfa“ z Pogoni pod batutą p. Jana Godeckiego. Chór ten, jeden z najlepszych w Zagłębiu odśpiewa kilka pieśni Maszyńskiego, Galla, Burzy i Nowotki.

Felieton górniczy red. K. Ćwierka będzie nosił tytuł: „Górnik Króla Starego“. Będzie to powiązanie współczesności górnictwa polskiego z jego dawnością.

Z UŚMIECHEM.

Król i serce

Król ma ogromne morza i okręty,
Miasta bogate, ludne, gwarne, rojne,
Zamki wspaniałe i złocone sprzęty,
Dni o tron ojców potężny spokojne.

Król pułki bitne na tysiące liczy,
Posłuszna armia na rozkazy czeka.
Od głów najtęższych do bezdusznej dziczy
Myśl się o królu w szacunek obleka.

Rządziłby król ten ludem swoim długo,
Bo lud przy tronie nie bywa w rozterce,
Niestety, nie chce być królewskim sługą
Jedna jedyna rzecz — królewskie serce.

KO—STEK.

—::—

DRZAZGI.

Św. Mikołaj

Święty Mikołaj chodzi od domu do domu i roznosi podarunki. Według na szych informacyj dobry staruszek takie oto przynosi dary.

P. Kaczkowskiemu, prezydentowi miasta, jeszcze jedno przewodnictwo Komitetu.

Posłowi Madeyskiemu przydatność studia gospodarczego.

Podstudiu sosnowieckiemu więcej czasu, dobry śpiew i muzykę.

Teatrowi jeszcze jednych „Ludzi na krze“ z rolami postaci zakulisowych.

„Expresowi Zagłębia“ szpadę i pistolet do pojedynków.

——xx——

Dziś przy głośniku

ZAWISZA CZARNY.

Dziś o godz. 16.30 Polskie Radio nada fragmenty „Zawiszy Czarnego“ Słowackiego. Dramat o polskim Księciu Niezłomnym, który nigdy zapewne nie będzie grany na scenie, gdyż zachował się tylko w urywkach, odzwierciadla z wielką siłą duchowy nastrój poety w początkowym okresie epoki mistycznej. Najpiękniejsze sceny dramatu są opowieścią miłosną, pełną romansowego czaru. W scenach tych Zawisza Czarny przechodzi przez trud wewnętrzny przezwyciężenia uczucia, urzeka jącego pokusą cichego szczęścia przy boku kochającej kobiety. Audycję opracował dr. Władysław Zawistowski.

WESOŁA NIEDZIELA.

Dzisiejszy program radiowy przyniesie swym słuchaczom wiele przyjemnych, pogodnych chwil. O godz. 17.00 ubawią się wszyscy znakomicie słuchając „podwieczorku przy mikrofonie“ w wykonaniu doskonałych solistów: Marii Chmurkowskiej Grety Turnay. Sióstr Żymówien, Maksa Regnusa i Edmunda Zayendy oraz Małej orkiestry Polskiego Radia. O godz. 22.10 rozpocznie się „Wesoły Wieczór“ nadawany ze Lwowa na wszystkie rozgłośnie. Będzie to wielkie potpourri muzyczne w wykonaniu zwiększonej orkiestry T. Seredyńskiego i solistów. Poranna audycja płyto wa obejmuje piosenki Witasa i popołudniowa audycja „Najpiękniejszych tenorów“ godz. 19.20 również z płyt uzupełnia rozrywkowy program niedzielny w radio.

Zagłębie ma głos

BUDUJEMY SZKOŁY

(Z cyklu odczytów z podstudia w Sosnowcu)

Gdy tak nieraz patrzę na sąsiedni Górny Śląsk i porównam — podziw i zazdrość mnie bierze z jakim uporem, nakładem sił i kosztów, jak konsekwentnie realizuje się tam planową sieć szkolną, jok tam wznoszą wspaniałe nowoczesne i nowocześnie urządzone gmachy szkolne, jak dba się tam o dobre warunki pracy dziecka i nauczyciela.

A jak jeszcze wezmę pod uwagę rozwój i stan fizyczny dziecka naszego Zagłębia, o wiele gorszy od stanu i rozwoju fizycznego dziecka górnośląskiego, a choćby i innych części naszego województwa kieleckiego, nie wyłączając drugiej jego części uprzemysłowionej, co potwierdziły i ostatnie badania biologiczne przeprowadzone z ramienia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego — rażące dysproporcje na naszą niekorzyść wystąpią w jeszcze jaskrawszym świetle Obraz nie wesoły — ale stwierdzam nie beznadziejny.

Obwód szkolny sosnowiecki jest trzecim obwodem szkolnym w Polsce — poza Górnym Śląskiem — co do liczby

wysoko zorganizowanych szkół powszechnych.

Dzięki temu i jego potrzeby w zakresie budownictwa szkolnego są o wiele większe, aniżeli w wielu innych obwodach szkolnych o przeważającej liczbie szkół pierwszego stopnia, a więc szkół o 1 i 2 nauczycielach.

Jakiż jest obecny stan budownictwa szkolnego w obwodzie sosnowieckim? Na 901 izb lekcyjnych jakimi nasze szkolnictwo powszechne rozporządza w bieżącym roku szkolnym, 442 izby mamy we własnych budynkach, a 459 izb w budynkach wynajętych.

Z tych 901 izb, 126 jest nieodpowiednich, biorąc pod uwagę tylko ich powierzchnie podłogi a pomijając zupełnie ich stan sanitarny, higieniczny.

Jeżeli byśmy zaś zastosowali wymagania higieny i obowiązujące pod tym względem przepisy ustawowe, liczba odpowiednich izb lekcyjnych zmalałaby do około 620 na 901 posiadanych. I to przy 74.000 dzieci w szkole!

Jakżeż do tego samego stanu budownictwa szkolnego ustosunkowuje się społeczeństwo Zagłębia, jak władze samorządu terytorialnego, a więc czynniki, na których ciąży ustawowy obowiązek dostarczenia szkole powszechnej odpowiednich izb lekcyjnych? W ogromnej większości na wskroś pozytywnie! Ażeby ten pozytywny stosunek tych czynników do zagadnienia budownictwa szkolnego naświetlić, wezmę pod uwagę okres od roku 1930 włącznie do dziś, o więc okres największych trudności gospodarczych i braku środków na zaspokojenie w wielu wypadkach nawet potrzeb czysto administracyjnych samorządu gminnego, okres największego zubożenia naszego społeczeństwa.

Otóż od 1 stycznia 1930 r. do dziś

oddano budynków szkolnych do użytku szkół

w powiecie będzińskim z Sosnowcem 17, w powiecie zawierciańskim 5. W budowie znajduje się: na terenie powiatu będzińskiego 5 szkół, zawierciańskiego 4, w całkiem realnych zamierzeniach na najbliższy sezon budowlany: w powiecie będzińskim znajduje się 4, w zawierciańskim 3 budynki.

Przepraszam moich szanownych słuchaczy, że będę jeszcze posługiwał się liczbami — ale w tym wypadku nie mogę inaczej naszego skromnego dorobku zobrazować. O wiele bowiem jaśniej wysiłek ten wystąpi jeżeli weźmiemy pod uwagę nie ilość budynków szkolnych lecz ilość oddanych do użytku szkół izb lekcyjnych. W tym czasie a wic od stycznia 1930 do dziś powiat będziński z Sosnowcem oddał 135 izb, w tym 4 drewniane, powiat zawierciański 40, w budowie znajduje się w powiecie będzińskim 58, zawierciańskim 8, w realnych projektach na sezon najbliższy w będzińskim 33, zawierciańskim 8 izb.

Proszę pamiętać, że są to wszystkie izby o normalnych wymiarach, a więc około lub ponad 50 mtr. kw. powierzchni podłogi.

Skąd się wzięły fundusze na te izby? To naprawdę ciekawe historie. Proszę posłuchać paru przykładów, które to zagadnienie najlepiej zilustrują. Weźmy najpierw wieś Tąpkowice, które po częściowym ale dużym pożarze przystąpiły do budowy szkoły. Sprzedano stary budynek szkolny z placem, wydzierżawiono na lat 12 polowanie na swym terytorium, ludność opodatkowała się

dobrowolnie, zwiozła materiał, dała robociznę niefachową i znaczną część fachowej,

przyszedł z pomocą niewielką Wydział Powiatowy będziński, trochę dało Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych — i dobra szkoła z mieszkaniem kierowniczki stoi i uczą się w niej dzieci.

Sączów — też wieś, zarażona przykładem Tąpkowic wybudowała ładny budynek szkolny. Poza opodatkowaniem się, rzemieślnicy miejscowi dali: murarze odpowiednią ilość dniówek, stolarze zrobili okna i drzwi, cieśle wystawili wiązania dachu, gospodarze zwieźli materiał, inni dali robociznę niefachową, resztę Wydział Powiatow i Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Podobnie postąpiły:

Ożarowice, Siemonia, Rogoźnik, częściowo Wojkowice Komorne, Tuczna Baba, Rokitno-Szlacheckie, Chruszczobród—

wyłącznie własnym kosztem wybudowały budynki szkolne: Kotowice, Lgota i Niegowa.

Na osobną wzmiankę zasługuje duża osada kolejarska Łazy. Kolejarze nie mieli dla swych dzieci szkoły. Zawiązał się Komitet, urządzano imprezy przez szereg lat, opodatkowano się, składki — zebrano około 40 tys. zł. i wybudowano ładny budynek o 6 izbach lekcyjnych. Na wykończenie dało znowu Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Gmina olkusko-siewierska, najbogatsza w obwodzie szkolnym sosnowieckim buduje sama, oddała już 5 dużych szkół, przy bardzo niewielkiej pomocy ze Skarbu Państwa — w tych dawnych dobrych czasach — lub Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych; teraz buduje duży gmach w Strzemieszycach Wielkich o 13 izbach szkolnych już przy pomocy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Z gmin wiejskich, a więc rozporządzających siłą rzeczy mniejszymi zasobami, największy dotąd wysiłek dały gminy: olkusko-siewierska, ożarowicka oraz ludność gminy Rokitno-Szlacheckie.

Na wyróżnienie zasługuje wieś Jaworznik w powiecie zawierciańskim. Wieś ta nie cieszy się u okolicznej ludności dobrą reputacją, ale

pokazała co potrafi.

Własnym wysiłkiem, przy nie wielkiej pomocy Wydziału Powiatowego, dźwignęła gmach, który w przyszłym roku — już przy pomocy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych pragnie wykończyć i oddać do użytku szkoły. **Był tu nawet** kłopot, bo budowę rozpoczęli bez orzeczenia organizacyjnego i bez zatwierdzenia planów budowy.

Buduje Sosnowiec, Będzin i Czeladź, przystępuje do budowy gmachu szkolnego Dąbrowa-Górnicza.

Obraz świadczeń społeczeństwa Zagłębiowskiego na rzecz szkół powszechnych nie byłby pełny, gdybym nie wspomniał o pracy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. W roku 1934 Towarzystwo uzyskało w Zagłębiu ponad 32.000 zł. dochodu, w 1935 — ponad 42.000 zł. nie licząc w to dochodu ze sprzedaży znaczków na podręczniki i świadectwa szkolne.

Jak widać z tych przykładów, ludność Zagłębia rozumie i docenia w pełni

znaczenie dobrych budynków szkolnych,

i nie cofa się przed wielkimi nieraz ofiarami, aby tylko zapewnić swym dzieciom naukę.

Do wyjątku należy gmina Kromołów w powiecie zawierciańskim, która trzeba było zmusić do dostarczenia odpowiedniej izby przez wstrzymanie dzieci oddziałów I i VII od uczęszczania do szkoły. Po 11 dniach odpowiednia izba w miejsce zdyskwalifikowanej przez Lekarza Powiatowego znalazła się i dzieci uczęszczają do szkoły, mając warunki, w których przynajmniej zdrowia nie tracą.

Wszędzie tym czynnikiem pobudzającym w sprawach budowy szkół jest nasze Nauczycielstwo, które nie szczędzi trudu, by zdobyć dla szkoły lepsze warunki pracy.

Władze administracji ogólnej okazują również dużą pomoc — ale

szczególne zrozumienie i pomoc znajduje budownictwo szkolne w osobie Starosty będzińskiego p. Boxy.

Jemu i na tym polu powiat będziński dużo zawdzięcza.

Teraz stwierdzenie moje, że obraz budownictwa szkolnego w obwodzie szkolnym sosnowieckim jest niewesoły, ale nie beznadziejny, jest zrozumiałe. I jakkolwiek tempo budownictwa szkolnego obecnie słabnie, nie tracę nadziei i pewności, że jednak — jakkolwiek zbyt powoli, idziemy zdecydowanie ku lepszemu i na tym polu.

STANISŁAW LUCHOWIEC
inspektor szkolny.

CIEKAWE OPOWIADANIA

WYNALAZEK

Pięćdziesięcioletni Jeremi Noce, znakomity uczony i wynalazca, siedząc samotnie w obszernej pracowni przysłuchiwał się z bijącym sercem i zapartym oddechem zgiełkowi świata.

Dzięki niezrównanym aparatom swojego wynalazku jak i tym, których siłę oraz sprawność podniósł do fantastycznej potęgi Jeremi Noce mógł widzieć i słyszeć w każdej chwili kogo zpragnął na powierzchni ziemskiego globu.

Późną nocą uczony porzucał swoje naukowe badania. Mimo to jednak nie mógł zmrużyć oka. Wczesnym więc rankiem ociężały bezsennością i znużeniem wrócił do swych okularów, słuchawek, niezliczonych nadajników i rozłączników, pchany nieodpartą siłą.

Wyczuwał bowiem, że nazwisko jego krążyło z ust do ust w każdym cywilizowanym zakątku planety.

Ach, dlaczego ujrzał światło dzienne w 2000 roku? W ubiegłym stuleciu, jeśli honorowano uczonych i wynalazców mniej niż bokserów lub błaznów nie lżono ich, nie obrzucano ich błotem przynajmniej.

Dziś, dlatego, że kontynenty rzuciły się z iście bestialską zajadłością na siebie, ludzie ośmielają się twierdzić, iż uczeni i wynalazcy odpowiedzialni są za to!

— Gdyby Jan Gutenberg nie wynalazł był druku, a Berthold Schwarz prochu, Europa istniałaby jeszcze.

— Gdyby Chińczyk Lie - Ho nie odkrył był promienia zabijającego z odległości, Japonia nie stałaby się panią Azji, a tym samym żółta rasa nie zalałaby Afryki — ostatniej ostoi cywilizacji.

Tak pomstowano na uczonych z jednego krańca świata na drugi, podczas gdy dziwaczne trąby — wytwór 2050 roku! — wzywały wojowników do bratobójczej walki a niebo usiane samolotami pokryte było obłokami trujących gazów.

—Nie żylibyśmy pod zapierającymi oddech kapturami!..

— Hańba uczonym! Oni są źródłem wszystkiego złego!

— Gdyby Curie - Skłodowska i Marconi nie egzystowali, szał który opanował ludzkość byłby umiejscowiony i unieszkodliwiony.

— Nie mogli wiedzieć! — ośmielił się wtrącić Jeremi Noce.

— Powinni byli wiedzieć! — wrzasnęła planeta jednogłośnie. — Śmierć uczonym!

— Poczekajcie głupcy! — zaklął Noce w duchu — gdy odkryję wkrótce —ajk się tego spodziewam! — środek unicestwiający wrażliwość — będziecie mogli, wyć bez końca! Nic będę dbał o to i... stanę się nieśmiertelnym.

Zirytowany porzucił swoje aparaty i powlókł się przy pomocy swego wózka elektromagnetycznego (od trzydziestu lat dolne jego członki nie pracując uległy stopniowemu zanikowi. — do olbrzymiego witrazu oświetlającego pracownię.

Jeremi Noce dotknął kontaktu i witraż z matowego stał się w okamgnieniu przezroczystym.

Poprzez okulary swej maski gazowej, z którą nie rozstawał się dniem i nocą badacz mógł obserwować bezpośrednio wybrzeża jeziora Czad oswobodzone z ich legendarnej trzciny.

— I powiedzieć — myślał Jeremi Noce z głębokim westchnieniem — że dzięki tępieniu much tse - tse wynalezieniu chłodnic i systemu nawadniania doszliśmy do tego, że możemy żyć tutaj.

Jeremi Noce drgnął na ostry odgłos dzwonka i wrócił do swych aparatów.

— Hallo! Kto przy telefonie? — pytał ze słuchawką przy uchu.

— Hallo! To ja, Robereselsohn! — rozległo się z tamtego końca drutu.

— Rozbójnik! — mruknął pod nosem.

— Jak stoimy? — ciągnął Robereselsohn dalej.

— Dobiegamy do celu — brzmiała odpowiedź Jeremiego Noce.

— Wobec tego... wszystkie bogactwa ziemskiego globu będą nasze! — wykrzyknął tamten radośnie.

— Nic mi po nich! — burknął uczony niechętnie.

— Hola, wynalazco - poeto! Uczony marzycielu! Badaczu - idealisto!

— Tylko bez epitetów!

— Wolisz pan, bym uciekł się do mocniejszych środków?

— Przeciw komu?

— Przeciwko tobie, cny panie Jeremi! Muszę przecież oblać cię zimną wodą!... Przywołać do rzeczywistości!.. Przypomnieć ci, że zapierasz się swoich słów!...

— Zapadło milczenie.

— Ja ze swej strony radzę panu liczyć się ze słowami, kochany finansisto internacjonalny zaważył Jeremi Noce po chwili

— Potrafię zmusić pana do dotrzymania warunków umowy —zagrzmiał chrypliwy głos Robereselsohna.

— Naprzykład?

— Choćbym miał posłać zastępy Azjatów na ostateczne zawładnięcie czarnego kontynentu, ostatniego pańskiego schroniska.

— Zapobiegłem tej ewentualności— zaśmiał się Noce szyderczo.

— Ba! Dla samoobrony, dla zdoby

Dalszy ciąg na str. 6-ej

ZDARZENIA I LUDZIE

MIŁOŚĆ DO TRĘDOWATEJ

Tragedia lekarza

W Tonkinie, pośrodku uroczej okolicy leży wioska, oddalona o kilka godzin jazdy kolejowej od Hanoi. Mieszkańcy tej wioski — to trędowaci, nic więc dziwnego, że pozostała ludność kraju bojaźliwie

unika kontaktu z nią..

Żyje tam tylko kilku Europejczyków: zarządca, kilku urzędników, kierujący szpitalem lekarz i dwóch lub trzech jego asystentów oraz około dwunastu pielęgniarek, mniszek, które dosłownie poświęcają się dla tych nieszczęśliwych i których jedynym wynagrodzeniem po większej części jest... trąd.

W małych domkach zamieszkałych przez krajowców, chorych na leprę, widzi się często młode, kwitnące kobiety. Są to

żony trędowatych mężczyzn,

które poszły za swymi mężami na banicję. Żadna z nich nie opuszcza wioski żywa. Po kilkuletnim współżyciu z trędowatym mężem, kobiety te także padają ofiarami tej okropnej zarazy. Kiedy chory mąż umiera, żona, mimo, że nie pokazały się na niej jeszcze znaki trądu, musi pozostać we wiosce, a najpóźniej po roku, lub po dwuch latach i u niej występują symptomy lepry.

W tej kolonii trędowatych rozegrał się niedawno okropny dramat, w związku z którym francuski lekarz dr. Setier oskarżony został o zabójstwo.

Podczas procesu, który miał miejsce w Hanoi, dr. Setier siedział na ławic oskarżonych z głową, opartą na ramionach. Kiedy przewodniczący po odczytaniu aktu oskarżającego, w którym zarzucano mu, iż

zamordował z premedytacją

Pneh Dinhę, spytał, co może powiedzie na swoje usprawiedliwienie, lekarz podniósł z trudem głowę. Na jego policzku widoczna była wielka ropna rana. Dr. Setier także zarażony był trądem.

— Róbcie ze mną, co chcecie! — zawołał — ja i tak jestem kandydatem do rychłej śmierci! — poczem z rezygnacją opuścił znów głowę.

Dr. Setier był asystentem lekarskim w wiosce trędowatych. Spełniał swoje zadanie z wielką gorliwością. W jednym z domków, które były pod jego dozorem, żyła Pnech Dinha

przy boku swego trędowatego małżonka.

Dwudziestoletnia kobieta o żywych, czarnych ogromnych oczach i lśniących jedwabistych włosach, wspaniale zbudowana, spodobała się francuskiemu lekarzowi. Uczucie jego z czasem potęgowało się, a ponieważ i ona odpowiadała mu wzajemnością, została po śmierci swego męża, kochanką Setiera.

Pewnego dnia lekarz, który przebywał właśnie w domku Pneh Dinhy zauważył na jej twarzy nieznaczną prawie wysypkę. Odrazu zrozumiał co to znaczy i

postanowił zerwać z nią wszelkie stosunki.

Nie miał jednak odwagi powiedzieć jej, że zachorowała na leprę. Nie tłumacząc się wcale, przestał z nią przebywać. Po jakimś czasie Pneh Dinha zorientowała się, dlaczego kochanek opuścił ją i z wielką energią zabrała się do tego, by go zdobyć z powrotem. Starania jej jednak nie dały żadnego rezultatu. Dr. Setier unikał spotkania się z nieszczęśliwą kobietą, wiedząc, co go czeka, jeśli jej ulegnie.

Pneh Dinha, której twarz w międzyczasie została już strasznie zniekształcona przez leprę, postanowiła wtedy zemścić się na niewiernym kochanku.

Pewnego wieczoru udała się do domu dr. Setier i przez otwarte okno weszła do jego stołowego pokoju, gdzie na stole przygotowano już wieczerzę dla lekarza.

Schowała się za kotarą.

Po jakimś czasie do pokoju wszedł dr. Setier i, nic nie przeczuwając, zasiadł do stołu i zaczął jeść. Nagle usłyszał jakiś podejrzany szmer. Obejrzał się i zauważył, że firanka przy oknie się porusza. Ażeby sprawdzić, wstał i podszedł do okna. W tej samej chwili z za firanki wyskoczyła Pneh Dinha, rzuciła mu się na szyję i wołając: — Teraz przede mną nie uciekniesz:

ugryzła go w policzek.

Dr. Setier z obrzydzeniem i wściekłością odepchnął kobietę, kiedy zaś chciała się na niego rzucić po raz drugi, chwycił malajski sztylet, leżący na stoliku obok okna i z całej siły pchnął w pierś Pneh Dinhy, która padła martwa na ziemię.

W kilka tygodni po tym okropnym wieczorze, dr. Setier należał już do trędowatych. Sąd ze względu na okoliczności łagodzące, skazał go na dwa lata więzienia. Tymczasem nie opuści on jednak wsi trędowatych i prawdopodobnie zanim odda go się do więzienia, śmierć uwolni go od wszystkich męczarni.

Bohaterski prawnik

9 pojedynków w 48 godzinach

Romantyzmem średniowiecza i brawurą rycerską jest otoczona sensacyjna sprawa młodego prawnika budapeszteńskiego dr. Franciszka Sargi.

Młody człowiek zakochał się

swego czasu w Małgorzacie Darko, pochodzącej z artystokratycznych sfer społeczeństwa węgierskiego. Miłość ta nie została zalegalizowana błogosławieństwem rodziców oblubienicy. Stały i pewien krwistego temperamentu Franciszek nie wzruszył się protestem rodziców i dokonał śmiałego uprowadzenia Małgorzaty. Młodzi zamieszkali w skromnym mieszkaniu, prowadząc wzorowy tryb życia, osładzany wzajemną, gorącą miłością. Miodowe dni zostały jednakże zakłócone posępnym cieniem w postaci oszczerstw w brutalny sposób rzuconych na kryształowy charakter Małgorzaty. Franciszek zareagował na zniewagi i domagał się ukarania kalumniatorów, wprowadzających rozdźwięk w szczęśliwe życie dwojga młodych serc. Po dłuższej rozprawie, którą śledziła prasa budapeszteńska z niebywałym zainteresowaniem zapadł wyrok, w świetle którego czyny dr. Sargi były czyste niby łza...

Nie kończy się na tym sprawa, będąca

wspaniałym tematem dla pisarza scenariuszy.

Akt drugi był znacznie dramatyczniejszy. Według ustalonego już prawa zwyczajowego Sargo zobowiązany jest w ciągu 48 godzin rozprawić się z niegodziwcami, kalającymi cześć jego najbliższej istoty. A ponieważ było ich dziewięciu, wobec tego czekała go trudna przeprawa, mogąca mieć nawet tragiczny epilog. Pojedynki się odbyły.— Nie dopuszczono na nie rzecz zrozumiała ciekawską publiczność ani dziennikarzy. Za to poufnie stwierdzono, że oprócz drobnych pokrwawień, większych sam bohaterski prawnik nie odniósł. O przeciwnikach, pochodzących z możnych rodów, krążą rozmaite wersje, wśród których nie brak i takiej pogłoski, że

ranny książę zabiegający ongiś o rękę kruczowłosej Małgorzaty,

uciekł z pola pojedynku niby zając.

Franciszek powrócił do ukochanej ponad życie Małgorzaty i ma nadzieję, że już odtąd żaden brutal nie będzie psuł harmonijnego szczęścia własnego gniazdka domowego. Omawiając ten bogaty plot wydarzeń prasa naddunajska informuje, że już niebawem Małgorzata spodziewa się potomstwa.

Dalszy ciąg ze str. 5-ej

cia nowych hufców wojennych zmuszony pan będzie wynaleźć nareszcie swoje osławione „samorodztwo"!

— Oczywiście! Ale kto pierwszy padnie wówczas jego ofiarą? — kpił sobie Jeremi Noce w dalszym ciągu.

— Armia moich szpiegów nie zasypia sprawy... — zauważył Roberesel sohn znacząco.

Dzięki za przestrogę! — huknął uczony w słuchawkę i zawiesił ją przecinając swemu rozmówcy drogę do swego aparatu telefonicznego.

— Osioł skończony! Idiota! Impertynent! — mruczał zirytowany — wyobraża sobie, że będę zawsze na jego rozkazy. Że dam się wodzić na pasku! Że zapalę się za jego przykładem do marności tego świata niezdolnych rozstrzygnąć kapitalnych problemów, kiedy w mojej jest mocy za przyciśnięciem zwyczajnego guzika wywołać koniec świata!

Ochłonąwszy z gniewu rzucił okiem na gabinetową fotografię młodej kobiety rzadkiej urody

— Jedyną prawdą — ona! — szepnął uśmiechając się pod maską gazową do portretu — ona! Klotylda! Najdroższa moja żona! Moje szczęście! Osłoda mojego życia.

Przekręcił jeden z rozłączników w lewą stronę i wnet ujrzał tę, do której podobizny uśmiechał się przed chwilą.

— O czym ona myśli? — zadał sobie w duchy pytanie. Po czym sięgnął do innego kontaktu obrócił go w prawo i w jednym oka mgnieniu ukazały się na białej tabliczce następujące słowa:

— Moje szczęście!.. Moja rozkosz!.. Roberesel sohn!... On jest wszystkim dla mnie.... Należę ciałem i duszą do niego!... Mój... Roberesel sohn!

Nagle nieprzeniknione ciemności ogarnęły cały glob ziemski, który zadrżał w swych posadach. Groza kataklizmu zawisła w powietrzu W niepohamowanym uniesieniu bowiem nieszczęśliwy Jeremi Noce dotknął guzika mogącego spowodować koniec świata.

Pracujesz za dużo, kochany przyjacielu! — mówił doktór Mattiani do budzącego się z niespokojnego snu uczonego — Koszmarne widziadła trapią cię po nocach. Rzucasz się jak opętaniec na łóżku i zmuszasz dobrą twą małżonkę do wezwania mojej pomocy. Trzeba zaniechać na pewien czas twych żmudnych dociekań nad twoim „konikiem" owym osławionym „samorództwem", które przyprawi cię o umysłową chorobę zanim dobiegniesz do mety. Na zieloną trawkę, panie uczony!

Jeremi Noce przetarł oczy i rozejrzał się wokoło siebie. leżał w swojej sypialni zalanej radosnym słońcem — Wszędzie cisza i spokój. Żona jego Klotylda stała z uśmiechem na twarzy przy nim, gotowa na każde jego skinienie. Doktór Mattiani, stary przyjaciel domu trzymał go za puls. Kalendarz ścienny wskazywał 1936-y rok.

— Masz słuszność, drogi doktorze— odezwał się Noce po chwili obejmując tkliwym ramieniem żonę, która nawiasem mówiąc mało przypominała bohaterkę sennych jego marzeń. — Czym są biedne wynalazki ludzkie wobec arcydzieł ludzkich?...

— ..Które stworzył dla naszego szczęścia... dokończył doktór Mattini z uśmiechem, klepiąc go przyjaźnie po głowie.

Sprawy robotnicze z Zagłębia

konferencje w inspekcji pracy

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielem czeskiej huty szkła w Ząbkowicach a delegacją robotników i sekretarzem p. Staśko w sprawie dalszego wypłacania zapomóg. Jak bowiem donieśliśmy, dyrekcja huty przed niedawnym czasem wstrzymała wypłatę zapomóg — robotnikom. Przedstawiciel dyrekcji oświadczył, że zwróci się do głównej dyrekcji z wnioskiem o dalsze wypłacanie zapomóg. Czy to jednak nastąpi nic obecnie nie wiadomo.

Sprawę uruchomienia huty dyrekcja uzależnia od uzyskania pozwolenia władz na zatrudnienie 10 majstrów czeskich.

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU U LAMPRECHTA

Na wczorajszej konferencji w inspektoracie pracy w Sosnowcu załatwiony został zatarg w papierni Lamprechta w Sosnowcu. W konferencji z ramienia Z. Z. Z. wziął udział sekretarz Litwornia.

Pomoc biednym dzieciom

szkoły nr. 19 w Sosnowcu

Grono nauczycielskie szkoły powszechnej nr. 19 w Sosnowcu na czele z kierownikiem Tylmanem oraz koło opieki rodzicielskiej na czele z prezesem nacz. Galuchowskim prowadzi wydatną akcję pomocy biednej dziatwie szkolnej.

Na ten cel odbyła się zabawa taneczna, z której czysty dochód wyniósł około 500 zł. Za pieniądze te zakupiono obuwie, ciepłą bieliznę, pończochy i t. p., którymi obdarzono najbardziej pobrzebujące dzieci.

W dniu wczorajszym odbył się pod wieczorek, z którego dochód również przeznaczono na pomoc biednym dzieciom.

Poza tym ruchliwe grono nauczycielskie zamierza urządzać dalsze imprezy, aby jak największa liczba dzieci otrzymała niezbędną pomoc.

Praca nauczycieli i koła opieki szkoły nr. 19 w Sosnowcu zasługuje na podkreślenie i uznanie.

Otwarcie nowej placówki

TOWARÓW KOLONIALNYCH W SOSNOWCU.

Na terenie Sosnowca powstała nowa polska placówka p. f. „Towary kolonialne" W. Drabik" (ul. 3-go Maja nr. 7).

Poświęcenia nowej placówki, przy udziali przedstawicieli miejscowego kupiectwa i osob zaproszonych dokonał ks. T. Szpikowski.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili radcowie Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu i przedstawiciele miejscowych władz kupiectwa polskiego p. E. Gruszczyński i p. P. Kucharski.

W tym punkcie miasta istotnie był potrzebny taki sklep, niezawodnie więc cieszyć się on będzie dużą frekwencją.

Sklep zaopatrzony jest w duży wybór towarów, których cena jest konkurencyjna. Kierownictwo nowootwartej polskiej placówki spoczywa w rękach wytrawnego fachowca p. Dąbrowskiego.

Na filarze

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Onegdaj w podziemiach kopalni Grodzieckiego Towarzystwa w Grodzcu uległ wypadkowi 39-letni Stanisław Węgrel, zamieszkały w Rogozniku. Węgrel, pracując na filarze został przysypany węglem, przyczym doznał on poważnych obrażeń twarzy.

Rannego robotnika umieszczono w szpitalu czeladzkim.

Wiadomości bieżące

Niedziela 6 Grudzień

Dziś: Mikołaja
Jutro: Ambrozego
Wschód słońca: 7.49
Zachód słońca 3.24

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia przebojowej komedii W. Wernera pt. „Ludzie na krze" w wykonaniu pp. Arciszewskiej, Anusiakówy, Jasnorzewskiej, Marwicz, Szczęsnej, Cornobisa, Erwana, Gołaszewskiego, Kostrzyńskiego Krotkego i inn. Sztuka ta dzięki świetnej grze artystów, niezwykle ciekawej treści i aktualnym problemom cieszy się ogromnym powodzeniem. Bilety od 25 gr. do nabycia w firmie W. Czechowski, w niedziele i święta w kasie teatru od 11 -13 i od 15 Telefon kasy 61203.

—ooo—

„Expres Zagłębia"

NA POMOC BEZROBOTNYM.

Pracownicy redakcji, administracji i drukarni „Expresu Zagłębia" powzięli uchwałę opodatkowania się na pomoc zimową bezrobotnym według norm, przyjętych przez Miejski Komitet.

—xx—

— **DOWODY NA WĘGIEL.** Wydane zostało rozporządzenie, regulujące handel uliczny węglem. Każda osoba, wioząca węgiel musi wykazać się dowodem, stwierdzającym jego pochodzenie. W przeciwnym razie węgiel będzie konfiskowany, jako nielegalnie wydobywany.

— **UZUPEŁNIENIE.** W związku z notatką pt. „Ni legalna sprzedaż wódki" należy dodać, że Eleonora Czaplowa z Sosnowca skazana została na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem na trzy lata.

— **POPULARNE POGADANKI HIGIENICZENE.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4 dziś o godz. 11 rano dr. med. A. Bilik wygłosi pogadankę pt „Co to są choroby zawodowe?" (ze szczególnym uwzględnieniem schorzeń górników i hutników).

— **UZUPEŁNIENIE.** Uzupełniając wczorajsze sprawozdanie z akademii górniczej urządzonej przez uczniów szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie należy dodać, że w części koncertowej deklamowali p. Wysocki — wiersz pt. „Górnik" i p. Z. Kozłowski — wiersz własnego utworu pt. „Zjazd".

— **ZARZĄR ZWIĄZKU ML. PRAC. „JEDNOŚĆ"** filia w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że w dniu 6 grudnia 1936 r o godz. 16 w lokalu własnym odbędzie się miesięczne zebranie. Po zebraniu sekcja rozrywkowa urządza wspaniałą atrakcję — tradycyjnego „Mikołaja".

Wypadek tramwajowy

W SOSNOWCU.

Onegdaj około godziny 5 po południu na ul. Żeromskiego w Sosnowcu wydarzył się wypadek tramwajowy.

Przez tor tuż przed przejeżdżającym tramwajem usiłował przebiec 10-etni Arkadiusz Gałka, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Piaskowej 4. Został on uderzony przednim stopniem tramwaju w głowę, odnosząc ogólne potłuczenia.

Rannego w stanie niezagrażającym życiu przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie, celem stwierdzenia obrażeń.

— **STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW** Miejskiego Instytutu Kształcenia Handlowego w Chorzowie, oddział w Sosnowcu, zawiadamia że w niedzielę tj. 13 grudnia br. o godz. 9.30 rano, odbędzie się zebranie informacyjne w szkole handlowej T. Płockiego z referatem p. prof. St. Staśko, na które uprzejmie zaprasza zarząd.

— **KIERMASZ GWIAZDKOWY** urządzony przez samorząd uczniowski Żeńskiej Szkoły Rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego w Sosnowcu odbędzie się w dniu dzisiejszym w lokalu Szkoły Gospodarczej ul. 3 Maja 20. Sprzedaż i pokaz robót modniarskich, krawieckich, introligatorskich, kamaszniczych, galanteryjnych oraz fryzjerskich. Piękne drobiazgi na podarki gwiazdkowe. — Słodycze przygotowane przez Szkołę Gospodarczą. Kiermasz trwać będzie od godz. 10 do 20.

— **BACZNOŚĆ PEOWIACY!** Staraniem sekcji kulturalno - oświatowej koła powiatowego organizuje się w dniu 8 bm. (wtorek) dla wszystkich peowiaków i ich rodzin wycieczkę do najwspanialszego w Polsce Muzeum Geologicznego w Dąbrowie Górniczej. Objaśnień zwiedzającym udzieli p. prof. dr. Adam Piwowar, twórca muzeum. Zbiórka członków placówki Sosnowiec w dniu 8 bm. o godz. 9 obok kasy kolejowej w Sosnowcu. Członkowie Placówki stawcie się licznie!

— **W SPRAWIE ZEBRANIA CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ.** W seminarium nauczycielskim w Sosnowcu miało się odbyć zebranie czeladzi rzemieślniczej. Ponieważ jednak władze szkolne nie zgodziły się na to, zebranie to nie odbędzie się.

Pracownicy Ubezpieczalni

Z POMOCĄ NAJBIEDNIEJSZYM.

Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeń Społecznych, oddział w Sosnowcu chcąc przyjść z pomocą najbiedniejszym niezależnie od prowadzonej już akcji na ten cel w postaci opodatkowania się pewnym procentem od poborów, urządza koncert, z ktorego całkowity dochód przeznacza na odzież zimową dla dzieci bezrobotnych rodziców.

Na program koncertu złożą się występy solistów, a między innymi wystąpi znany bas operowy p. Stanisław Kruzer. Chór męski związku pod wytrawną batutą prof. Andrzeja Sollocha odspiewa szereg utworów poważnych kompozytorów: Moniuszki, Verdiego, Gounoda, Maszyńskiego itd. Koncert odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 19.30 w sali domu społecznego w Sosnowcu przy ul. Żytniej 10.

—::—

Pierwszy krok narciarski

W SOSNOWCU.

Miejska Komenda PW. i WF. w Sosnowcu, urządza kursy narciarskie dla początkujących. Należy przynieść ze sobą ciepłe obuwie, rękawice i chęć do jazdy. — Sprzęt uczestnicy otrzymują na miejscu. Kurs prowadzony będzie przez znanego zagłębiowskiego instruktora narciarskiego p. Romana Parzniewskiego.

Początek kursu dnia 12 grudnia br. o godz. 14 Zbiórka na stadionie WF. i PW. w Sosnowcu. Lekcje odbywać się będą w soboty i niedziele od godz. 14-ej.

KOSZTY OŚWIETLENIA.

W kosztach oświetlenia elektrycznego żarówka wynosi 8 — 10 pr., pozostałe zaś 92—90 pr. jest opłatą za prąd. — Ażeby wydatek na prąd najekonomiczniej wyzyskać, należy stosować takie żarówki, które najdoskonalej przeistaczają energię elektryczną na światło.

Sprawdzian dobroci żarówki jest w chwili obecnej dla wszystkich dostępny i łatwy dla orientacji, bo przy kupnie należy jedynie zwrócić uwagę, czy żarówka posiada stempel fabryczny jej wydajności świetlnej w Dlm i rzeczywistego poboru mocy prądu w watach.

Osramówki D wyrobu polskiego posiadają wycechowane na trzonku żarówki a gwarantowane przez fabrykę właściwości wyżej wspomniane, wskutek czego wysoki i nieprześcigniony ich gatunek każdy może sam bezpośrednio stwierdzić i przekonać się, że istotnie żarówki te dają więcej światła bez powiększenia kosztów prądu.

OLKUSZ OTRZYMA RZEKĘ

Wydobycie na wierzch historycznej rzeki Baby

Historia polska mówi, że dwie baby zniszczyły Polskę: królowa Bona i rzeka Baba w Olkuszu, która zatopiła sławne kopalnie rud kruszcowych, istniejące już w XV wieku.

Kiedy rozpoczęto wydobywannie kruszczu srebrnodajnego w górach olkuskich i kto je odkrył, niewiadomo, gdyż

historia gubi się w odmęcie czasu

(jest przypuszczenie, że pierwszy miał odkryć kruszec o. Grzegorz, zakonnik reguły św. Augustyna za Kazimierza Wielkiego), natomiast wiadomo jest, że w wieku XVI rzeka Baba zalała kopalnie i uniemożliwiła eksploatację kruszczu. Ówcześni gwarkowie i właściciele gór, dostępnymi naówczas środkami starali się dać ujście rzece Babie, która, biorąc swój początek od wschodniej strony Olkusza (ze strumienia i stoków w Olelinie, Siennicza i Witeradowa), wpadała

w głąb pierwszego szybu

i niepowstrzymanym impetem niszczyła dalsze szyby, wypływające w końcu na powierzchnię piaszczystą hen na zachodzie Olkusza.

W tym celu pobudowano wielkim kosztem szereg sztolni dla odpływu wody, jak ponikowską, pilecką, czajowską i in. Niestety jednak brak odpowiednich machin i urządzeń, utrzymywanie sztolni w nienależytym porządku i wreszcie brak funduszów

nie mogło zapobiec niszczycielskiej działalności Baby.

Po roku 1712 z zapadnięciem głównych sztolni, zaprzestano kopanie kruszców, tylko niesforna Baba do dnia dzisiejszego toczy w podziemiach swe fale z hukiem i tak samo, jak prze wiekami, wypływa na powierzchnię, wydobywając się z pod gruntu piaszczystego.

Zarząd m. Olkusza chcąc, by czyste wody źródlane rzeki Baby płynęły po powierzchni, a tym samym zaopatrzyć Olkusz w rzekę dla podniesienia uroku samego Olkusza i okolicy, z wiosną roku przyszłego przystąpi do ujęcia wody Baby w koryto, nie pozwalając jej niknąć w czeluściach podziemia.

Komunikat

Z GIEŁDY PRACY.

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza zapotrzebowanie na wyjazd:

Nr. kol. 202-36 Do przedsiębiorstwa kamieniarskiego potrzeba od zaraz 8 kamieniarzy do wydobywania i obróbki kostki brukowej na sezon przygotowawczy zimowy.

Płaca 4 gr. od wyrobionej kostki: kostka I klasy za mtr. sześc. 40 zł., kostka II klasy za mtr. sześc. zł. 12, kostka II klasy za mtr. szesc. 8 zł.

Nr. kol. 203-36 Do zakładów przemysłowych „Poręba" w Porębie, pow. Zawierciańskiego potrzeba: 3 wytaczarzy na wytaczarkach, 3 tokarzy do robót precyzyjnych 3 ślusarzy z dużą praktyką w montowaniu maszyn i 3 formierzy odlewników.

Płaca dla odlewników akordowa, dla wytaczarzy, tokarzy od 3 do 4 zł. dziennie plus premia. Praca wyłącznie dla inwalidów wojennych i wojskowych.

Nr. kol. 204-36. Poszukuje się reemigrantki z Francji w wieku lat 18—25 z gruntowną znajomością języka francuskiego, do prowadzenia konserwacji i opieki do 2 panienek w wieku lat 8 i 10. Wynagrodzenie pieniężne od umowy przy pełnym utrzymaniu.

Nr. kol. 205-36. Odlewnia Spółdzielni Rzemiosł w Radomiu poszukuje odlewnika gisera doświadczonego i samodzielnego pracownika do odlewów fosfor - bronzowych, wałków i tulei. Warunki do umowy

Nr. kol. 206-36. Do Starachowickich Zakładów Górniczych w Starachowicach potrzebni są: gryzarze, drutiarze, szlifierzy, traserzy, chartownicy, wzorcarze z płacą od gr. 60 do zł. 1.60 gr. za godzinę w zależności od wykonania próby.

Nr. kol. 207-36. Zarząd Miejski w Sandomierzu poszukuje od zaraz wykwalifikowanego mierniczego.

Oferty wraz z odpisami świadectw, referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przy ul. Zakręt 7.

...owice, dn. 4 grudnia 1936 r.

Z SĄDU

Skazanie wywrotowców

Po trzechdniowej rozprawie sąd okręgowy w Kielcach z pośród 10-ciu oskarżonych mieszkańców Chmielnika skazał za komunizm: Andrzeja Mroczka na 5 lat więzienia, Pinkusa Klarmana na 5 lat, Gecela Geperta na 4 lata i Chanę - Łaję Szteinberg na 3 lata więzienia pozbawiając wszystkich praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5-ciu lat. Pozostałych sześciu oskarżonych na skutek braku dostatecznych dowodów winy sąd uniewinnił.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes s. o. Wysocki, oskarżał wiceprok. Lejman, bronił oskarżonych adwokat Winawer z Warszawy.

Cztery książeczki oszczędnościowe

Do urzędu pocztowego w Zawierciu przybył pewien młodzieniec i na książeczkę oszczędnościową podjął 50 zł. Następnie udał się on do Łaz i w tamtejszym urzędzie pocztowym na inną książeczkę oszczędnościową

podjął znowu 50 zł.

Po tem znów w Ząbkowicach

podjął 80 złotych.

W kieszeniach młodzieńca pozostała jeszcze czwarta książeczka, z którą udał się do Katowic. Zaszedł tam do jednego z urzędów pocztowych i usiłował również na ową książeczkę podjąć kiltadziesiąt złotych. Było by się mu to udało, gdyby nie bystre oko urzędnika. Szybko stwierdził on, że ów młodzieniec nie jest właścicielem książeczki lecz zwykłym oszustem i w tym też przekonaniu

oddał go w ręce policji.

Okazało się, że jest to 19-letni Jan Zębik, mieszkaniec Częstochowy. Przy rewizji znaleziono przy nim 4 książeczki oszczędnościowe na różne nazwiska. Ustalono, że książeczki te pochodzą z kradzieży której dokonał Zębik! zakradłszy się pewnej nocy do gimnazjum żeńskiego w Częstochowie. Książeczki były własnością uczenic tego gimnazjum.

Sąd Okręgow na sesji wyjazdowej w Zawierciu skazał Zębika

na 2 lata bezwzględnego więzienia.

Prosto z sądu powędrował on do więzienia ,skąd oczekiwać będzie jeszcze 2 następnych spraw ,a mianowicie za usiłowanie podjęcia pieniędzy w Katowicach oraz za kradzież książeczek.

ANI JEDNO DZIECKO W POLSCE NIE MOŻE BYĆ GŁODNE

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 6 grudnia.

8.00 Sygnał czasu 8.03 Gazetka rolnicza. 8.10 Programy lokalne. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Programy lokalne. 10.00 Transmisja nabożeństwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 Programy lokalne. 14.20 Płyty. 14.30 Odgłosy Wileńszczyzny. 16.00 Programy lokalne. 16.30 Zawisza Czarny. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.55 Pogadanka aktualna. 19.00 Co to za opeta. 19.15 Programy lokalne. 20.00 Wiadomości sportowe. 20.35 Programy lokalne. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Koncert z okazji święta narodowego Finlandii. 22.10 Wesoły wieczór. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Niedziela 6 grudnia.

6.00 Surmy śląskie. 6.15 Płyty. 8.15 O konserwowaniu maszyn rolniczych. 9.00 Koncert ork. mandolinistów. Po nabożeństwie płyty. 13.00 Co słychać na Śląsku. 16.00 Koncert reklamowy. 16.20 O życiu górnika w dawnych czasach. 19.15 Program na jutro. 19.20 Na świętą Barbórkę. 20.35 Wiadomości sportowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 7 grudnia.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Śpiewy i piosenki 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Programy lokalne. 12.50 Dziennik południowy. 14.30 Teatr Wyobraźni. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Płyty. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert kameralny 17.50 Niedźwiedzie w Polsce. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Biuro sezonu piłkarskiego w Polsce. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Hodowla owiec. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Artystyczna dynastia. 21.30 Wieczór Schuberta. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Programy lokalne.

Miasto Wolbrom

PRZECHODZI NA PRĄD Z JAWORZNA

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Wolbromiu, na którym zapadła definitywna uchwała wykupienia praw od dotychczasowego dostawcy prądu dla miasta Huny Najera za sumę zł. 19.560.

Pomimo unieważnienia uchwały przez władze nadzorcze w Olkuszu, mocą której przed 15 laty zawarta została umowa na dostawę prądu przez Najera, zarząd m. Wolbromia zdecydował wykupienie praw aby mieć podstawę do zawarcia umowy z nowym dostawcą prądu, tj. elektrownią jaworznicką.

Umowa z Najerem zawarta była na 25 lat.

antoni marczyński

straszna przygoda

powieść sensacyjna

49.

— U-chum... Czy mąż pani wyraził swą zgodę na rozwód, czy też...

— Tak... I żeby pan wiedział, z jaką skwapliwością!

— To panią zabolało, rozumiem... Ale skoro pani sama chciała rozwodu, a on się nie sprzeciwiał, to co właściwie spowodowało starcie, o którem pani wspomniała na początku naszej rozmowy?

— Konflikt wywołało inne moje kategoryczne żądanie... Och, Boże, czy ja naprawdę muszę panu wszystko powiedzieć?

— A czy ja muszę wciąż powtarzać, że od pani szczerości zależy, być może, życie pana Józefa Molla?

— Prawda, prawda... Więc powiem wszystko... Ażeby jednak pan mógł zrozumieć powody tego starcia, muszę się cofnąć w opowiadaniu do wypadków tej nocy, kiedy to zamordowano Jana Boltona...

— Noc z 6-go na 7-go maja, — bąknął Michał pod nosem.

— Tak... Kiedy znalazłam się z mężem tutaj, w tym pokoju, Ludwik niesłychanie wzburzony oznajmił mi, że stryj wydziedziczył go zupełnie, a cały majątek zapisał... zapisał innemu człowiekowi rodziny.

— Acha! Czyli pan Ludwik, tak, jak to zresztą przeczuwałem odrazu, porwał prawdziwy testament Jana Boltona i ukrył go, jako niekorzystny dla siebie. Potem zaś, gdy się okazało, że dziedzicząc z ustawy otrzyma tylko trzy ósme części spadku, doszedł do przekonania, iż ta koncepcja jest również mało olśniewająca, wobec czego sfabrykował własnoręcznie drugi testament, w którym siebie zamianował uniwersalnym spadkobiercą a swojej kochance oraz jak przypuszczam, wspólniczce, pani Lidii, ofiarował wspaniałomyślnie milion złotych, w formie legatu...

Irena potakując, patrzała na Michała z uznaniem.

— Gdy tego słucham, — rzekła z głębokiem przekonaniem, — nabieram absolutnej pewności, że pan dowiedzie niewinność biednego Józia.

— Droga pani Ireno, absolutnie pewnem jest tylko to, że pani wygląda wprost ślicznie w tej pyjamie. I nic więcej... Lecz wróćmy do przerwanego opowiadania. Domyślam się, że konflikt pomiędzy panią a panem Ludwikiem wywołało pani żądanie, by mąż wręczył prawdziwy testament rejentowi... Czy to żadanie nie miało być ze strony pani pewnego rodzaju rewanżem za małżeńską niewierność?

— Przykro mi bardzo, że pan mnie tak źle sądzie.

— Bro, Boże, ja tylko pytam. A jeśli pani wyrządziłem przykrość tym pytaniem, to bardzo przepraszam. — ujął spoczywającą na kołdrze dłoń Ireny i ucałował ją gorąco.

— Byłam pewna, — rzekła młoda wdowa z uśmiechem nie pozbawionym odcienia iroii, — że pan chce znowu wręczyć mi jakąś karteczkę.

— Dlaczego?

— Bo kiedyś w jadalni wygłosił pan ognistą filipikę przeciwko zwyczajowi całowania kobiet w rękę. A tymczasem teraz...?

— Odbiegamy od tematu naszej rozmowy, — stwierdził kwaśno.— Zatem pani zażądała od męża, aby oddał we właściwe ręce skradziony testatent...

— Tak. Zażądałam tego już w tę noc, w którą zginął Jan Bolton. Oczywiście mąż wyśmiał mnie i nazwał skończoną idiotką. „Przecież to, czego się domagasz, jest sprzeczne z naszemi interesami", perorował z oburzeniem, „przecież stryj mnie wydziedziczył, więc muszę zniszczyć ten testament, a wtedy stanę się jego spodkobiercą na mocy ustawy"... Odpowiedziałam mu na to, że ja stanowczo nie chcę korzystać z majątku zdobytego z pomocą nędznego oszustwa i z cudzą krzywdą... Na skutek tej sprzeczki, tegoż dnia rano zatelegrafowałam do Józefa, aby natychmiast przyjechał.

— To było 7-go maja, rano, a tegoż dnia wieczorem otrzymała pani jakąś depeszę, która pani wrzuciła do kominka.

Pan ma doskonałą pamięć, — pochwaliła go.— Istotnie, tegoż dnia otrzymałam odpowiedź od Józefa, że przyjechać nie może, gdyż chwilowo niema pieniędzy na podróż. Posłałam mu nazajutrz 50 złotych w poleconym liście, który notariusz zabrał ze sobą do miasta i nadał na poczcie...

— No, dobrze, dobrze, ale dziwi mnie cośkolwiek, że pan Moll bez protestu przyjął... powiedzmy, że to była nawet pożyczka... przyjął pieniądze od kobiety. Pani daruje szczerość, lecz...

— Nie rozumiem, — wtrąciła zdziwiona, — dlaczego by się miał krępować; takie pożyczki między rodzeństwem są...

— Rodzeństwem?! Pani jest jego...

— ...jego siostrą, pan o tym nie wiedział?

— Nikt tu o tym nie wie dotychczas, przez co snuliśmy przeróżne domysły i...

d. c. n.

Z ZAWIERCIA.

(z) **POZWOLENIA NA BROŃ.** Starostwo powiatowe w Zawierciu zawiadamia wszystkich posiadaczy pozwoleń na broń zamieszkałych na terenie powiatu zawierciańskiego, którym termin ważności pozwolenia na broń kończy się z dniem 31 grudnia br., by w czasie do dnia 31 grudnia 1936 r. złożyli podania do Starostwa powiatowego w Zawierciu, celem uzyskania prolongaty tych pozwoleń na rok 1937.

Nadmienia się, że opłata stemplowa od podania wynosi zł. 5, od prolongaty również 5 zł., a każdy złożony załącznik do podania 50 groszy w znaczkach stemplowych.

Podania złożone po terminie, tj. po dn. 31 grudnia 1936 r. nie będą uwzględniane.

——IIII——

Z OLKUSZA.

(o) **ŚW. MIKOŁAJ.** Dzisiaj o godz. 3 po poł. w sali kina „Orzeł" w Olkuszu odbędzie się przedstawienie dla dzieci, pod czas którego św. Mikołaj będzie rozdawać podarki dla grzecznych dzieci. Św. Mikołaja urządziły w dniu wczorajszym oddziały Zw. Strzeleckiego w Wolbromiu (fabryka) i w Starczynowie.

Poza tym urządzają św. Mikołaja dzisiaj po południu harcerze drużyny gimnazjum męskiego.

(o) **CZWARTA KRADZIEŻ W „SPOŁEM" W STARCZYNOWIE.** W nocy na 3 bm. nieznani sprawcy za pomocą wybicia dziury w murze, dostali się do sklepu spożywczego „Społem" w Starczynowie, skąd skradli różnych towarów spożywczych na sumę około 480 zł. Jest to już czwarta kradzież tego sklepu w ostatnich czasach.

(o) **OLKUSZ — OGRODZIENIEC.** Z dniem 20 bm. uruchomiona zostanie stała komunikacja autobusowa pomiędzy Olkuszem i Ogrodzieńcem. Narazie kursować będą dwa autobusy w godzinach rannych i popołudniowych.

(o) **KURSY INFORMACYJNE OPLG.** w Olkuszu prowadzone przez miejskie koło LOPP., cieszą się dużą frekwencją. Na kursach wykładają: pp. dr. Gorczyca, dr. Kallista, prof. Broder, Podworski, Czerwiński, Skóra i Miarka.

(o) **KURSY W KOŁACH GOSPODYŃ WIEJSKICH.** W dniu 3 bm. rozpoczęły się kursy gotowania i pieczenia w kołach gosp. wiejskich w Wierzbicy (gm. Kidów) i Dłużcu (gm. Dłużec) pod kierownictwem p. Orczykówny.

(o) **KRADZIEŻ KONIA.** Onegdaj wieczorem nieznany sprawca skradł konia na szkodę Samuela Bukowskiego, właściciela majątku Władysław (gm. Minoga).

Sprawcę kradzieży ujęto w powiecie miechowskim i konia odebrano.

Z KIELC.

(k) **ZAMIEĆ ŚNIEŻNA.** W ciągu ub. nocy i dzisiejszego dnia, rozszalała się na terenie kielecczyzny silna zamieć śnieżna. Śnieg pokrył grubą warstwą ziemię tak, że na ulicach i drogach pojawiły się już sanki. Gwałtowny opad śnieżny w górach Świętokrzyskich stworzył dogodne warunki dla narciarzy i saneczkarzy.

(k) **Z TEATRU.** Teatr ziemi kielecko-radomskiej im. St. Wyspiańskiego, pozostający dotychczas pod dyrekcją E. Czermańskiego, objęło zrzeszenie artystów (Zw. artystów scen polskich).

Po skompletowaniu zespołu najbliższą premierą teatru będzie słynna sztuka D. Niccodemiego „Nauczycielka".

(k) **KURSY TRYKOTARSTWA.** Na terenie pow kieleckiego we wszystkich oddziałach żeńskich Zw. Strzeleckiego — uruchomiono kursy trykotarstwa, na których strzelczynie ćwiczą się w wyrobie rękawic wełnianych.

Po ukończeniu kursu wszystkie rękawice przekazane zostaną na FON.



LOKALE

WYNAJMĘ pokój umeblowany z wygodami ul. Wawel 12 Gliniana.

LOKAL sklepowy rogowy dla rzemieślnika lub fryzjera do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Piłsudskiego 61 u gospodarza

4 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody do wynajęcia Sosnowiec, Leszno 3 gospodarz.

DO wynajęcia 5 pokoi z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią wszelkimi wygodami przy ul. Czystej 9. Wiadomość u W. Telema na Piłsudskiego 12.

SKLEP do wynajęcia. Dekerta 5. Wiadomość u dozorcy.

DOMEK do wynajęcia przy ulicy Czeladzkiej 38g składający się z 2-ch pokoi, kuchni, przedpokoju, śpiżarki i ogródka. Wiadomość na miejscu.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią z wygodami i pokój umeblowany z łazienką. Sosnowiec, Reymonta 11.

DO wynajęcia mieszkanie 3 i 4-pokojowe z pełnym komfortem w nowym domu. Sosnowiec, Staropogońska 16.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Sprzedam piwiarnię

z bilardem kręglowym. (Lokal nadaje się na restauracje). Wiadomość w administracji.

OKAZJA! Sprzedam harmonię stoliczkową nową 190 złotych zamienię na dwurzędową. Sosnowiec, Francuska 13 pod Piaskami Jackowski.

FURGON — resorkę kupimy okazyjnie. Cenę adres złożyć Orla 3. Tamże potrzebna wykwalifikowana pracownica do Gilziarni.

KUPIĘ plac w okolicy Będzina, Sosnowca w cenie od 2000 — 3500 złotych. Wiadomość w administracji.

SKLEP cukierniczy w dobrym punkcie sprzedam. Wiadomość w Administracji.

SKLEP spożywczy zaraz do sprzedania. Sosnowiec, ul. Kaliska 39.

MEBLE najkorzystniej kupisz za gotówkę, raty, obligacje pożyczek, bezpośrednio z Mechanicznej Stolarni Antoni Toll, Będzin, Narutowicza 8, tel. 71847, obok poczty

SAMOUCZEK Rachunkowy i Geometrii Pitkowskiego, 1000 zadań rozwiązanych Łatwa nauka bez nauczyciela. Uniwersalny poradnik dla każdego zawodu. Cena 4.80 zł. Wpłacone przekazem z góry, z posyłką 5.10. Za zaliczeniem pocztowym 5.80 wysyła Księgarnia Mikulskiego, Katowice, Mariacka 2.

SPRZEDAM tanio trzylampowy aparat radiowy. Sosnowiec, Czysta 5 m. 6.

SKLEP do sprzedania. Sosnowiec, Środula, ul. Okrzei Nr. 24.

PIANINO tanio, dywan ładny 2×3, tapczany, szafy, biblioteki, oryginalny stolik do kart, kuchnię poleca. B. Błotniewski, handel mebli Sosnowiec, 3 Maja 7.

DO sprzedania sklep cukierniczy z urządzeniem towarem Sielecka 25. Wiadomość u gospodarza.

SPRZEDAM sklep galanteryjny lub odnajmę połowę sklepu w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej. Wiadomość w administracji.

POSZUKUJĘ koncesji na restaurację lub skład wódek. Wiadomość w administracji.

MOTOCYKL lekki sprzedam ewentualnie zamienię na rower za dopłatą. Gołonóg, Florowska 39.

PIŁĘ taśmową (laubzegę) kupię okazyjnie. Zgłoszenia do „Expresu“ pod „Piła“.

DO sprzedania piwiarnia z powodu wyjazdu dobrze prosperująca. Wiadomość w administracji.

HARMONIE stolikowe, pianowe, chromatyczne, skrzypce, gitary, mandoliny, komplety, celuloidy sprzedaje, patefony reperuję. Sosnowiec, 1 Maja 12, Rutkowski.

WÓZEK dziecinny do sprzedania mało używany. Rudna 15-a m. 1.

Tapczan

z orzechową biblioteką okazyjnie sprzedam, otomany, kozetki, materace, wybór duży, ceny niskie. Warunki dogodne. Tomczyk, Sosnowiec, 1 Maja 14. Telefon 63105.

STOLICZKOWA harmonia trzechrzędowa Kupisa do sprzedania. Walc. Renard Nr. 5 J. Bogusiak.

OTOMANY, materace, kozetki, tapczany, reperacja, przeróbki, fotele. Warunki dogodne. **DĄBROWA GÓRNICZA**, Żeromskiego 25, Józef Marlicki, Zakład Chrześcijański.

Pianina

światowej sławy „Lettinga“ Leszno — Poznań, uznane za najlepsze w kraju sprzedajemy od 1.200 zł. oraz 40 do 50 zł. miesięczne raty. Przedstawiciel Będzin, Małachowskiego 9, Kagan.

MASZYNY do szycia Singera jak nowe od zł. 35, Rastgassera nowe 160. Sosnowiec 3 maja 11-a Oderberg.

Miód

prawdziwy lipcowy i kresowy w firmie **„KOZIOŁKÓW i JĘDRYCZEK“ W SOSNOWCU, 3-go MAJA 21, TEL. 61568.—**

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont“. Katowice, Dworcowa 18.

PIECE kaflowe przenośne, kafle białe, kolorowe, płytki ścienne glazurowane, Płyty piekarskie, cegły szamotowe, koks, oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje najtaniej Zajdler Sosnowiec, Stara 4 telefon 62365.

SKLEP spożywczy do sprzedania z powodu braku gotówki. Wiadomość filia Będzin.

SPRZEDAM garderobę z lustrem, tremo, szafki nocne okazyjnie. Szlachta, Dąbrowa Górnicza, Legionów 74.

FRONT 8 ubikacji w śródmieściu i plac pod budowę sprzeda Bętkowski, Okrzei 6, Dąbrowa Górnicza.

WYRABIAM kołdry wełniane i puchowe. Wykonanie solidne, ceny zniżone. Przyjmuję naprawki, pokrycia. Będzin. Zaułek 5. Honorata Hajkiewiczowa.

TANIO! Polecam: chodniki, dywany, ceraty, linoleum, wycieraczki. Sportowcom narty, okucia narciarskie, kijki, sanki, łyżwy. Fryzjerom: brzytwy drezyna, nożyczki, maszynki. Harmoniarzom: celuloid perłowy, brokatowy, słoniowej kości. Stanisław Sztajer, Będzin, Kołłątaja 29

OBLIGACJE NARODOWE, inwestycyjne Konsolidacyjne itd. przyjmujemy po najwyższej cenie przy zakupie biżuterii, zegarków, nakrycia stołowego, aparatów radiowych itd. na dogodnych warunkach.— „URANIA“ Sp. z o. o. Katowice, pl. Wolności 7. (Wejście od ulicy Gliwickiej). W grudniu w niedziele od 1—6 ej. otwarte.

Fotografowie

Automat fotograficzny okazyjnie z powodu siły wyższej do sprzedania. Fotografie 75 proc. taniej. 100 proc. powodzenia. Zgłoszenia do administracji pod „Fotoautomat“.

SKLEP do sprzedania gastronomiczny w najlepszym punkcie miasta Sosnowca. Wiadomość w administracji.

RADIO Elektrit Rival 4 lampowy sprzedam 130 złotych Pogoń Floriańska 29 mieszkania 5.

Z POWODU wyjazdu lokal restauracyjny w Będzinie do odstąpienia. Wiadomość Sosnowiec Administracja.

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący z mieszkaniem w okolicy do odstąpienia z powodu wyjazdu wiadomość w Administracji.

MASZYNA do pisania „Mercedes“ okazyjnie do sprzedania. Wiadomość zakład zegarmistrzowski Sosnowiec, Warszawska Nr. 1. w podwórzu.

MASZYNA do szycia mereżek jak nowa zł. 250 Singera damska 65 zł. Rastgassera nowa 160 zł. Sosnowiec, 3 Maja 11a Oderberg.

DOM i plac z ogrodem do sprzedania. Czeladź Piaski Szybikowa 9 Jan Łabędzki.

PLACE budowlane do sprzedania. Wiadomość: Dąbrowa obok rzeźni. Warkocz.

SKLEP rzeźniczy do wynajęcia K. Ścibich. Będzin, Rybna 11.

SPRZEDAM sieczkarnie motorowa i kieratową tanio. Będzin, Ksawera, Cynkowa 29.

PAMIĘTAJ o tym, że najtaniej kupisz artykuły kosmetyczne, fryzjerskie, lecznicze tylko w składzie aptecznym Dancygiera. Będzin, Małachowskiego 34. Na święta poleca mydła, perfumy i wody kwiatowe.

SPRZEDAM budkę z powodu wyjazdu tanio, punkt bardzo dobry. Wiadomość w administracji.

Na gwiazdkę podarek elektryczny

Ale jaki i komu?

Praktycznej Pani — żelazko elektryczne

Panu — grzałkę nurkową do błyskawicznego zagrzania wody do golenia

Smakoszom — elektryczną maszynkę do kawy

Amatorom dobrej herbaty — imbryk elektryczny

Niedomagającym — poduszkę-kompres elektryczną

Baczność dzieci!

Elektryczna kolej w miniaturze. Dworce, wagony, sygnalizacja, oświetlone elektrycznie. Kierowanie pociągiem na odległość. Elektryczne ustawianie zwrotnic.

Wszystkie te cuda zobaczycie i możecie nabyć w sklepie Elektroni ul. Piłsudskiego 18.

ELEKTROWNIĄ OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A.

PORTRETY na gwiazdkę polecamy od zł 3.50. Większe rozmiary na spłaty miesięczne. Fotografia artystyczna Braci Altman, Sosnowiec, 3-go Maja nr. 11.

SPRZEDAM maszynę do szycia okazyjnie 50 zł. Jęzor, Cebrat.

FORTEPIANY, pianina naprawia, stroi, fachowiec Centauz, Mariacka 9, Sosnowiec

Encyklopedję

Trzaski okazyjnie zaraz kupi księgarnia „Polonia“ Sosnowiec.

Za Pożyczki Państwowe

Zegary. Zegarki. Pierścionki. Zastawy stołowe. Mandoliny. Brzytwy gwarantowane Jakubiński, Modrzejowska 39, Sosnowiec.

Książki

szkolne i powieściowe używane nabywa od dorosłych księgarnia „Polonia“ Sosnowiec.

SKLEP spożywczy z towarem i urządzenie sprzedam. Wiadomość „Expres Zagłębia“ Dąbrowa.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KAZIMIERZ Urgacz zgubił książeczkę wojskową wraz z dowodami wydanemi przez PKU. Sosnowiec.

WÓJCIK JAN unieważnia dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Olkusza

OTYLIA CZELADZKA z Pomorzan unieważnia zgubiony dowód osobisty, wydany przez gminę Rabsztyn.

MATRYMONIALNE

POSZUKUJĘ starszej panny lub wdowy, którąby z zamiłowaniem zajęła się wychowaniem 2-ga dzieci, wzamian małżeństwo. Łaskawe listy kierować pod „Wychowanie“.

OŻENIĘ się ze służącą gospodarną starszą mającą trochę gotówki na urządzenie mieszkania. Mam lat 35 i zapewnienie utrzymanie. Listy kierować do „Expresu Zagłębia“ pod „Natychmiast“.

„PANNY bogate wszystkich dzielnic Polski, poszukują kandydatów na mężów. Miejscowość obojętna. Pośrednictwo Rudzki, Kalisz. Kościuszki 17“.

MAM lat 36, chcę poznać w celu matrymonialnym pannę energiczną do interesu z niedużą gotówką. Oferty pod „Zaraz ślub“ do „Expresu“.

EMERYTOWANY inetligent wykształcony, samotny pomoże swą pracą za utrzymanie i rodzinne traktowanie. Adm. pod „Szczególne zaufanie“.

RÓŻNE

50 ZŁ. dam temu kto dopomoże mi znaleźć pracę w sklepie, fabryce lub jakąkolwiek. Zgłoszenia do Expresu pod „30-to letnia“.

ONDULECJE trwałą wykonuje. Środula Okrzei 24 — II p. m. 24.

JASNOWIDZ Dżami założyciel — były dyrektor Instytutu „Poradnia życia“ w Berlinie wyjaśni każdemu jak osiągnąć zadowolenie we wszystkich kierunkach jak: miłości, loterii, kradzieży, spadków zakopanych skarbów. Nadeślij datę urodzenia — 1 złoty na porto. Jasnowidz Dżami. Kraków. Wielopole 3.

POTRZEBNY spólnik-czka od 500 złotych do sprzedaży ubrania na wypłat. Oferty Expres Sosnowiec pod „Spólniczka“.

Biuro pisania podań

do władz sądowych i administracyjnych oraz przepisywań na maszynie **E. LWOWSKIEGO**, Sosnowiec, Warszawska 6, I-e piętro.

FRYZJERNIA Damska Żeńskiej Szkoły Rzemiosł w Sosnowcu, pod kierownictwem specjalistów fachowców wykonuje ondulację trwałą: elektryczną i parową oraz wszelkie zabiegi kosmetyczne ceny bardzo przystępne.

Zakopane

pensjonat „Wawel“ Krupówki obok parku otwarty pod zarządem Jadwigi Płodzyńskiej. Wszelkich informacyj udziela się listownie.

RESTAURACJA „Gastronomia“ Ryszard Szczerek, Sosnowiec, ul. Krzywa 1 urządza świniobicie dnia 5, 6 i 7-go grudnia 1936 r., na które uprzejmie zaprasza Szanowną Klientelę. Z poważaniem Ryszard Szczerek, mistrz sztuki kulinarnej.

DYPLOMY, adresy, reklamy, rysunki wykonywa St. Anders, Zagórze, Wiejska 16.

POSZUKUJĘ pożyczki zł. 8000 za odpowiedniem zabezpieczeniem, zapłacę 160 zł. miesięcznie. Zgłoszenia do administracji pod „8000“.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12. (parter)

WEZMĘ dwuch panów na mieszkanie, z utrzymaniem lub bez. Piłsudskiego L. 110 m. 10.

PIANINA, fortepiany stroi, reperuje, odnawia Wilczak, księgarnia „Polonia“ telefon 6-15-36.

POSZUKUJĘ koncesji na skład wódek. Sosnowiec Racławicka 10 m. 5.

WYPOŻYCZAMY zastawy stołowe na przyjęcia i wesela. Ul. Modrzejowska Hale Rozwoju. Sosnowiec. P. Kolton.

Biuro pisania podań

do Władz Administracyjnych, Przepisywanie Maszynowe Karola Stankiewicza w Sosnowcu, ul. 3 Maja 18 m. 1 parter, na prawo od dworca kolejowego, czynne codziennie od 8 do 18 ej.

ONDULACJĘ TRWAŁĄ

nie puszysto i pierwszorzędnie wykonuje zakład fryzjerski Sosnowiec, ul. Dęblińska. telefon 62925.

ONDULACJA TRWAŁA z gwarancją zł. 4 Salon dla Pań „SANITAS“ (G. Krawiec) Sosnowiec. Modrzejowska Nr. 1.

Zbliża się

Gwiazdka! Czas pomyśleć o prezencie!

PORTRET

artystycznie wykonany wraz ze złoconą ramą za 5 zł. będzie miłym i trwałym prezentem.

Foto-Lazar

Sosnowiec, Piłsudskiego 14. Telef. 61661.

Dwie jałowice

wysokocielne, fryzy czerwono - białe sprzeda Lewartowski. Będusz, poczta Myszków.

PRZEZ USUWANIE KRZYWD SPOŁECZNYCH — DO JEDNOŚCI I SIŁY NARODOWEJ —

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment“ w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.